

LUTY '99

EXTASY

Cena 6,55 PLN

NUMER 2/99
ISSN 1233-734X INDEKS 330310
TYLKO DLA DOROSŁYCH

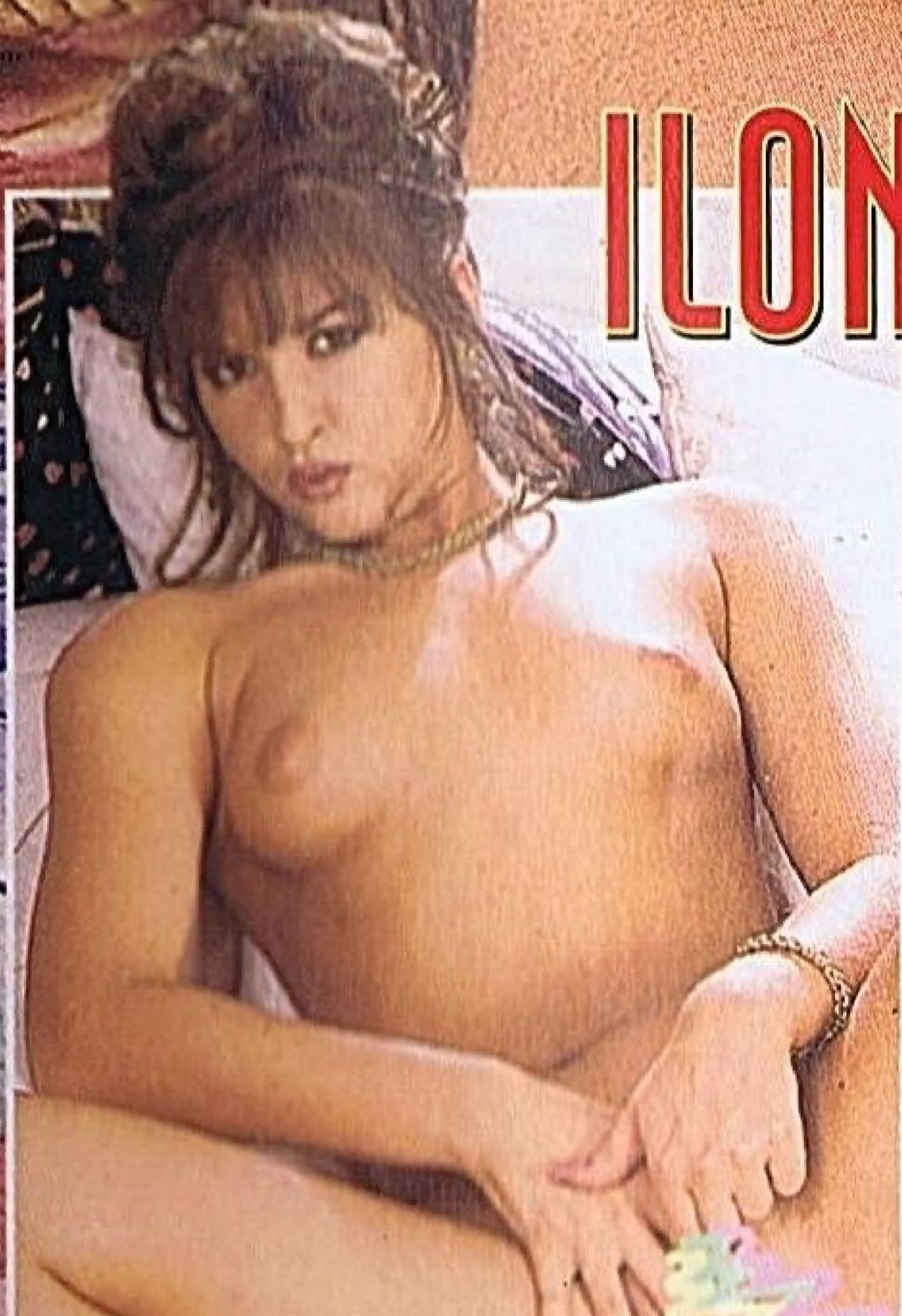
EXTASY
W LUTYM
TWÓJ NAJLEPSZY
WYBÓR!



ANETA

NIEWINNY
MAM TYLKO
WYGLĄD

PASJE
Kobiet:
MASTURBACJA - JAK
TO ROBIĄ KOBIETY?



ILONA

ONANIZM MNIE
RELAKSUJE!

IZABELLA



ZMYSŁOWY
PRZEDMIOT
POŻĄDANIA...

CZTERY PORY ROKU
WIOSENNA
ROZKOSZ
BEZ GRANIC!

TYLKO
W EXTASY!
GALERIA
POLSKICH
NIMFOMANEK

SHARON



CZAROWNICA
Z EASTWICK!

PATRYCJA



TYLKO DLA
BOGACZY!



9 771233 734994

WYBIERZ 1 z... 5! - miesiąc grudzień - wygrała czarnulka o imieniu Basia. Powodów zwycięstwa może być mnóstwo, ale duży wpływ miał zapewne jej szczególny urok osobisty. Tak czy inaczej, posłuchajmy, co Basia ma do powiedzenia.

W konkursie WYBIERZ 1 z... 5! - miesiąc grudzień - wygrała czarnulka o imieniu Basia. Powodów zwycięstwa może być mnóstwo, ale duży wpływ miał zapewne jej szczególny urok osobisty. Tak czy inaczej, posłuchajmy, co Basia ma do powiedzenia.

W konkursie WYBIERZ 1 z... 5! - miesiąc grudzień - wygrała czarnulka o imieniu Basia. Powodów zwycięstwa może być mnóstwo, ale duży wpływ miał zapewne jej szczególny urok osobisty. Tak czy inaczej, posłuchajmy, co Basia ma do powiedzenia.

PIĘKNO WEDŁUG
CZYTEŁNIKÓW EXTASY!
KATARZYNA
NIEZASPOKOJONA CZARNULKA



Często kocham się z dwoma mężczyznami naraz. Co najmniej dwoma, bo im więcej ich jest, tym lepiej. To super uczucie, gdy jeden mężczyzna wychodzi, drugi w ciebie wchodzi i tak bez przerwy. To doskonała forma miłości dla takiej kobiety jak ja. Bardzo trudno mnie zaspokoić i jednemu mężczyźnie rzadko się to udaje.



Ale jak jest ich więcej, zadanie mają ułatwione. Mogą oszczędzać siły i możemy kochać się nawet całą noc, albo cały dzień, jak kto woli. Dopiero tak długi i wyczerpujący seks mnie zadowala i spełnia.



Kiedy zaczynam się kochać, nie ma mowy o szybkim końcu. Kochanek wie, że czeka go długa i przyjemna przygoda. Niestety, nie wszyscy to wytrzymują, dlatego, często biorą ze sobą przyjaciół.

Dla mnie, jak już mówiłam, to bardzo dobrze.



Kiedys znajomy przyprowadził sześciu kolegów, czyli razem z nim było ich siedmiu. Myślałam, że tym razem ja nie wytrzymam tempa, ale siły mi jednak dopisały. Fakt, że następnych kilka dni nie mogłam nawet siedzieć, tak bolała mnie cipka i pupa, ale wspominam ten maraton jako najlepszy ze wszystkich.

PATRYCJA TYLKO DLA BOGACZY!

Jestem kobietą ekskluzywną. Sporo kosztuje uczynienie mnie szczęśliwą - a tylko wtedy mogę się odwdziżyć pełnym oddaniem zarówno w interesach, jak i w łóżku. Do pełnego szczęścia potrzebuję: luksusowego samochodu, trzech futer, sznurów pereł, brosz z brylantami i eleganckiej willi, w której będę mogła przyjmować mojego ukochanego i ofiarowywać mu niezapomniane noce.





Ale nie myślcie, że jestem tak kosztowna tylko ze względu na ładną buzię i jędrne piersi. Ja umiem o wiele więcej, przez trzy lata uczyłam się sztuki miłości według zasad Kamasutry.



Oprócz tego płynnie mówię w trzech językach, doskonale gotuję, pływam, jeżdżę konno, jednym słowem - jestem kobietą reprezentacyjną.



PATRYCJA TYLKO DLA BOGACZY!

Wielu bogatych mężczyzn szuka mojego towarzystwa, bo ich żony są nudne i nieciekawe, a ze mną nie tylko można przeżyć szaloną noc, ale także porozmawiać o sztuce i literaturze, pójść na bankiet albo zagrać partyjkę tenisa.



Niektórzy mówią, że jestem po prostu
luksusową prostytutką i niczym nie
różnię się od wypacykowanych
dziwek łapiących klientów na ulicy,
ale to nieprawda. One sprzedają
tylko ciało,
a ja - marzenia.



SHARON

CZAROWNICA Z EASTWICK!

Już chyba samo moje imię powoduje u mężczyzn dreszcz rozkoszy. Ale zaręczam Wam, że Sharon S. to przy mnie grzeczna dziewczynka z pensjonatu dla bogatych pańienek. We mnie jest prawdziwa dzikość - nie tylko serca, ale całego ciała.



Każda cząsteczka mojego ciała jest nieujarzmiona i podporządkowana tylko jednemu prawu - prawu natury. Ja zresztą jestem bardzo blisko z naturą.

Moja babka była
szamanką, a ja po
niej odziedziczyłam
zdolność widzenia
przyszłości,
rozumienia
mowy zwierząt
i wróżenia
z kart Tarota.



Ale jak każda
czarownica, i ja
potrzebuję swojego
źródła energetycznego,
które zasilalo by moje
ciało i umysł. Takim źródłem
jest seks. Dzięki niemu mogę
się błyskawicznie regenerować,
gdy tylko osłabnę, a kiedy
mam orgazm, widzę przyszłość.

W ten sposób zaspokajam
moich klientów na dwa
sposoby: odczytuję ich
przyszłe losy
i zaspokajam
ich seksualnie.



Mam mnóstwo
zamówień, zarówno
od kobiet, jak i od
mężczyzn. A gdy ktoś do
mnie zatelefonuje
i poprosi o poradę,
wkładam paluszek do
mojej mokrej jamki i już
wiem, co go czeka.
Przedemną nikt i nic nie
ma tajemnic!



PRAKTYCZNE PORADY

SPECJALIŚCI EXTASY RADZĄ

Macie erotyczne lub seksualne problemy, z którymi sobie nie radzicie? Ta rubryka jest przeznaczona dla Was! Tutaj macie Państwo możliwość zadać otwarcie jakiegokolwiek pytanie, nawet najbardziej drażliwe. Dla nas nie stanowi tabu. Bez zahamowań i oczywiście przy zachowaniu anonimowości, lekarze, seksuolodzy, psycholodzy - odpowiedni fachowcy odpowiadają na Państwa pytania. **ZWIERZCIE SIĘ NAM ZE SWOICH KŁOPOTÓW!**

PRAKTYCZNE PORADY

PRAKTYCZNE PORADY

PRAKTYCZNE PORADY



podniecona, więc z trudem w nią wchodziłem. Bolało ją to i skarżyła się, że jestem zbyt brutalny. Potem mi powiedziała, że nie chce się już ze mną zadawać, bo jej coś naderwałem (jednak nie krwawiła). Czy coś takiego jest możliwe i co z tym robić?

Wojtek z Kalisza

Oczywiście że stosunek niedelikatny i na siłę może prowadzić do uszkodzenia pochwy. Jeśli partnerka nie była przygotowana, należało więcej czasu poświęcić na grę wstępną. Zbyt słabe nawilżenie pochwy można tymczasowo zwiększyć, używając nawilżającego żelu lub kremu do pielęgnacji. Z Pana opisu wynika, że partnerka słusznie uważa Pana za brutala i unika kolejnych stosunków.

CZY TO NORMALNE?

Mój przyjaciel ma szczególne upodobanie. Kiedy się kochamy, włącza magnetofon i nagrywa dźwięki naszego współżycia. Myślałam, że robi tak ze względu na mnie, ale niestety, niechcący odkryłam, że ma niezłą kolekcję takich kaset, w tym nagrania cudzych stosunków. Od tej chwili moje uczucia do niego uległy pewnemu ochłodzeniu. Nie chcę jednak sprawiać wrażenia staromodnej lub zazdrosnej kobiety. Proszę o odpowiedź, czy takie upodobanie jest normalne i czy można normalnie współżyć seksualnie z takim człowiekiem.

Lidka z Warszawy

Nie ulega wątpliwości, że tło dźwiękowe stosunków działa na Pani partnera jak fetysz. Takie upodobanie jest w zasadzie nieszkodliwą dewiacją seksualną. Nic Pani nie zaryzykuje, powiększając z nim jego kolekcję. Jeżeli nie ma skłonności do dołączania do swojej fonoteki nowych partnerek, to dewiacja ta nie zagraża stabilności Państwa związku.

CHCĘ UROZMAIĆ NASZĄ MIŁOŚĆ

Chciałbym ogolić swojej dziewczynie krocze. Zaproponowałem jej to w ramach urozmaicenia naszego współżycia, ale ona się rozłościła twierdząc, że nie ulega żadnym modnym nowinkom. Powiedziała też, że gdzieś czytała, że wygolone partnerki wolą mężczyźni niepewni, z przytłumionymi skłonnościami homoseksualnymi. Czy mógłby Pan jej wytłumaczyć na łamach EXTASY, że to mylny pogląd?

Robert spod Krakowa

Mężczyźni i kobiety arabskiego pochodzenia gołą genitalia już od stuleci, nie można więc utrzymywać, że jest to modna nowinka. W naszej kulturze golenie miejsc intymnych nie jest czymś zupełnie zwyczajnym, jednak wiele kobiet częściowo goli się lub depiluje, między innymi po to, by włoski tonowe nie wychodziły spod kostiumu kąpielowego. Golenie nie jest jednak obowiązkowe i nie można nikogo do niego zmuszać. Nie ma ono nic wspólnego z orientacją seksualną. Mężczyźni, którzy w naszej kulturze dają pierwszeństwo wygolonym genitaliom

partnerem, z jakiegoś powodu uważają to za atrakcję erotyczną. Brak owłosienia jest raczej świadectwem niedojrzałości, niż jakiejś orientacji seksualnej. W związku z tym, można się raczej spodziewać, że ogolone łono partnerki wybiorą mężczyźni ze skłonnością pedofilną, ale ja bym był bardzo ostrożny w takich posądzeniach.

ODBURZONA SĄSIADKA

Panie Doktorze, moja aktualna przyjaciółka ma problem ze swoją sąsiadką. W jednym z naszych pism opublikowano, z nią w roli głównej, erotyczny serial. Pismo to wpadło w ręce sąsiadki. Rozpoznała przyjaciółkę i ma zamiar oskarżyć ją o obrazę moralności i doprowadzić w ten sposób do jej wyprowadzki. Sądzę, że z prawnego punktu widzenia nie jest to możliwe. Byłbym wdzięczny za informacje, co robić w takiej sytuacji.

Witek z Wrocławia

Jeśli przyjaciółka nie rozpowszechniała tego materiału wśród nieletnich i jeśli chodzi o legalnie wydawane pismo, sąsiadka nie ma szans na to, że jej skargę ktoś uwzględni. Jeśli nie lubi ona erotyki na zdjęciach, robi najlepiej, ignorując takie materiały na rynku.

NIE MOGĘ ZAJŚĆ W CIĄŻĘ

Od trzech lat jestem mężatką i od dłuższego czasu bezskutecznie próbuję zajść w ciążę. Mąż nalega, żebyśmy poszli się zbadać, czy możemy mieć dzieci. Boję się tych badań, bo mam bujną przeszłość (o czym mój mąż nie ma pojęcia) i chorowałam na rzeżączkę. Chciałabym wiedzieć, czy to przez tę chorobę nie mogę zajść w ciążę oraz czy poprzez wspomniane badania mąż może się dowiedzieć o chorobie. Dziękuję.

Magda z Gdyni

Kiedy problem niemożności zajścia w ciążę już trwa jakiś czas, oboje małżonkowie powinni iść na badania. Badanie po przejściu rzeżączki nie różni się od badań po innych przebytych stanach zapalnych dróg rodnych, nie ma więc obawy, że mąż dowie się czegoś na temat Pani odległej przeszłości. Jeśli zresztą rzeżączka została porządnie wyleczona przez wenerologa, dermatologa lub ginekologa, nie powinno być problemów z zajściem w ciążę. Stany zapalne mogą przede wszystkim uszkodzić jajowody. Jednak w dzisiejszych czasach lekarze potrafią poradzić sobie z sytuacją, gdy jajeczko nie może się przedostać z jajnika do macicy, stosując technikę zapłodnienia in vitro. Jest to więc kolejny argument, by poddała się Pani badaniom.

JAK MAM BIEĆ?

Moja Partnerka ma zdecydowane upodobania masochistyczne. Ja do pewnego stopnia jestem sadomasochistą, więc pasujemy do siebie. Jednak moja partnerka ma coraz większe wymagania i żądania. Ostatnio sobie zażyczyła, żebym jej spuścił lanie na organy płciowe. Na razie odmówiłem. Chciałbym wiedzieć, jakie jest ryzyko spowodowania jakiegoś uszkodzenia przy tego rodzaju praktykach oraz jeśli partnerka będzie się przy tym upierać, jak to zrobić możliwie najdelikatniej.

Sebastian z Pomorza



Większość zwolenników sadomasochizmu zadowala się pozorami przemocy. Jeśli partnerka domaga się bicia, proszę się postarać o jakieś narzędzie o groźnym wyglądzie. Może to być kij albo pejc. Zazwyczaj natężenie przemocy nie musi być duże. Ogólnie można stwierdzić, że bicie kobiety po organach płciowych nie stwarza zagrożenia, o ile nie prowadzi do wylewów lub krwawiących ran. Nie musi się Pan więc obawiać większego nacisku.



CO MOŻE MI POMÓC?

Panie Doktorze, mam bardzo delikatny problem, którego się wstydzę. W trakcie stosunku często mi się zdarza, że do pochwy dostaje się powietrze, które potem wydostając się, wydaje nieprzyjemne dźwięki. Zdarza się to z różnymi partnerami. Można jakoś tego uniknąć?

Agnieszka z Bydgoszczy

Problem, o którym Pani pisze, nie należy do rzadkości. Pochwa niektórych kobiet wydaje w trakcie stosunku różne strzelające dźwięki. Czasem pomaga zmiana pozycji w trakcie stosunku. Należy szczególnie unikać takich ruchów i pozycji, w czasie których dochodzi do napięcia mięśni brzucha. Często jednak starania nie pomagają i trzeba się przyzwyczaić do tych charakterystycznych efektów dźwiękowych.

ŻONA NIE CHCE SIĘ ZE MNĄ KOCHAĆ

Jestem od czterech lat żonaty, mamy półtoraroczne dziecko. Przed porodem nasze życie seksualne było w porządku. Ale po porodzie uległo to zmianie. Myślałem, że po jakimś czasie wszystko wróci do normy, ale tak się nie stało. Kochamy się mniej więcej dwa razy w miesiącu. Kiedy chcę się kochać częściej, żona odmawia, ponieważ podobno jestem za mało czuły. Przedłużające się pieszczoty nie podniecają mnie i odbija się to na mojej erekcji. Zacząłem nawet myśleć o rozwodzie, ale ciągle myślę, że to się da jakoś naprawić... Czy jest jakaś szansa?

Piotrek z Piły

Szansa leży wyłącznie w porozumieniu. Jeśli nie zdołacie Państwo o tym wszystkim podyskutować sami, proszę się zwrócić do poradni małżeńskiej, do psychologa. Czasem przedstawienie sprawy trzeciej osobie czyni cuda. Uwaga jednak, by tą trzecią osobą nie został przyjaciel domu albo przyjaciółka, tylko fachowiec!

Prywatne Centrum Medyczne „Health“

listy prosimy kierować na adres:

SATURN PUBLISHING - EXTASY

skrytka pocztowa 52,

00-950 Warszawa 1

z dopiskiem „Health“



Jestem fotografikiem z zawodu i z zamięłowania. Moja praca powoduje, że na co dzień obcuje z pięknymi kobietami. Najczęściej robię im po prostu profesjonalne zdjęcia, ale od czasu do czasu moje sesje przekształcają się w regularne orgietki z moimi modelkami. Tym razem dziewczyny aż się prosiły, żeby zrobić im dobrze. Po męczącej sesji załotnie ściągnęły sukienki i postanowiły wynagrodzić mój dotychczasowy trud.



Kiedy przeżył się przed nim dumnie, z zachwytem całowały jego stwardniałą powierzchnię...



NAMIETNE MODELKI

Na początek zajęły się moim małym instrumentem. Ściągnęły ze mnie spodnie i delikatnie masując, doprowadziły go do wzwodu.



...a później bez ceregieli przyssały się do niego, pracowicie liżąc go szorstkimi języczkami.



Rozparty na łóżku z przyjemnością oglądałem jak jedna z panien nadziała się na mnie okraciem i szybkimi ruchami tyłeczka w górę i w dół, ujeżdżała mojego wygłodniałego konia.



W odpowiedzi z pasją wjechałem w rozwartą dziurkę czarnuli. Posuwałem ją gwałtownymi ruchami, nie dając jej ani chwili oddechu.



Panienka również nie pozostawała mi dłużna i energicznie podskakiwała na jurnym rumaku.



Dziewczęta coraz bardziej się rozkręcały; kiedy gwałtownie posuwałem czarnulkę, jej przyjaciółka namiętnie lizła każdy centymetr jej ciała.



Później dokładniej zająłem się blondyną. Maksymalnie rozwarłem jej nogi i raz za razem zwiedzałem jej cipkę krótkimi pchnięciami mojej szpady.

**NAMIETNE
MODELKI**

Panna miała tak moką dziurkę, że jej gorące soki spływały na moje uda co, sprawiało mi masę przyjemności. A ich wzajemne pieszczoty dodatkowo mnie podniecały.



Później znów rozkraczyła się przede mną załotnie, więc wziąłem ją od tyłu na tzw. zwierzaka. Każdy mój wjazd w głąb jej gorącej szpary wywoływał u niej serię spazmatycznych jęków.



Blondyna była również niespożyta. Weszła na mnie okraciem i z pasją ujeżdżała mojego fiuta. W tym momencie czarnulka ssła jej stwardniałe sutki, dopingując ją do intensywniejszej pracy.

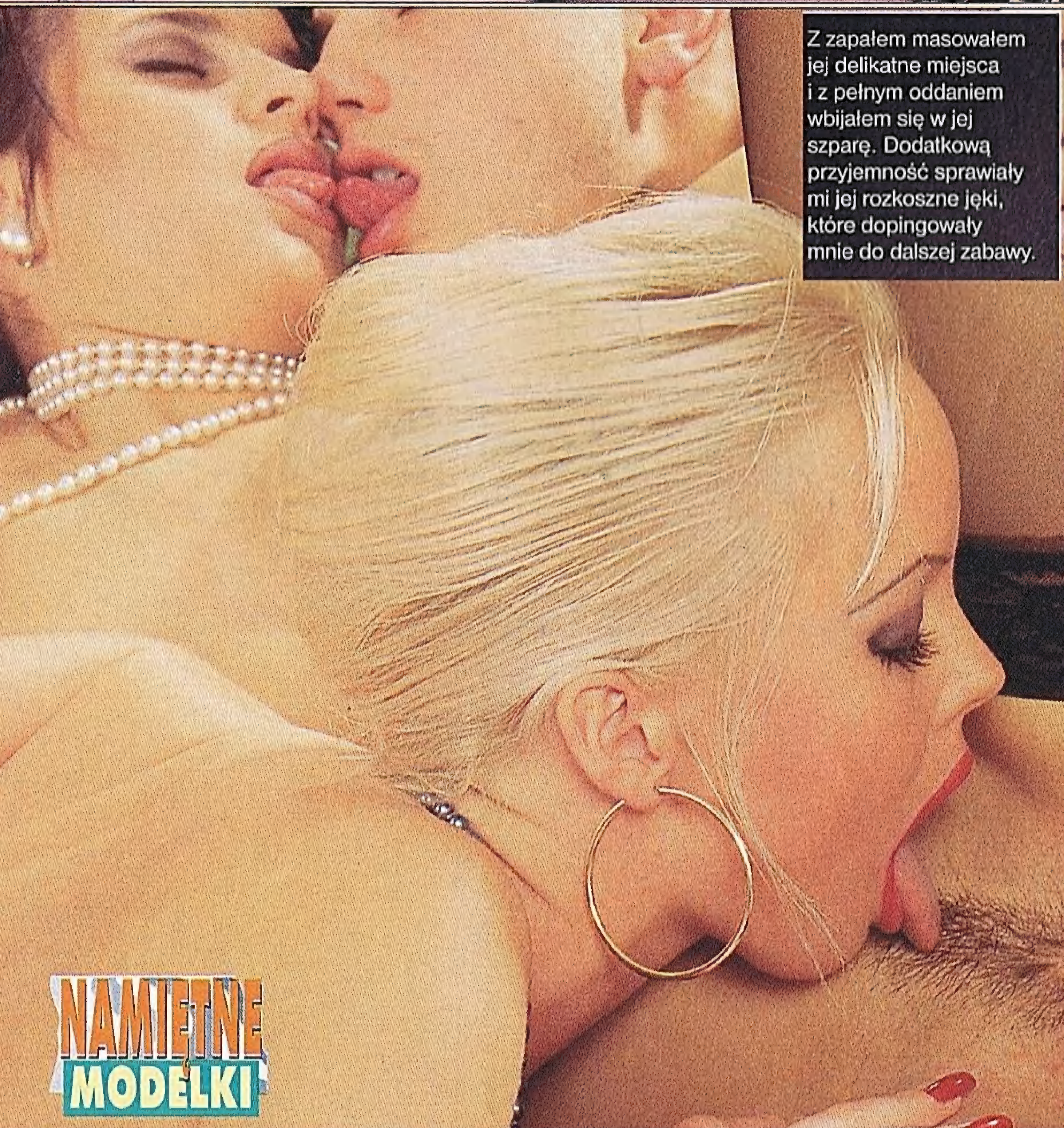
Spragniona rozkoszy
czarnulka ukłękła nade
mną i nabiła się
gwałtownie na sztywny
konar, nie przestając
namiętnie pieścić się
ze swoją przyjaciółką.



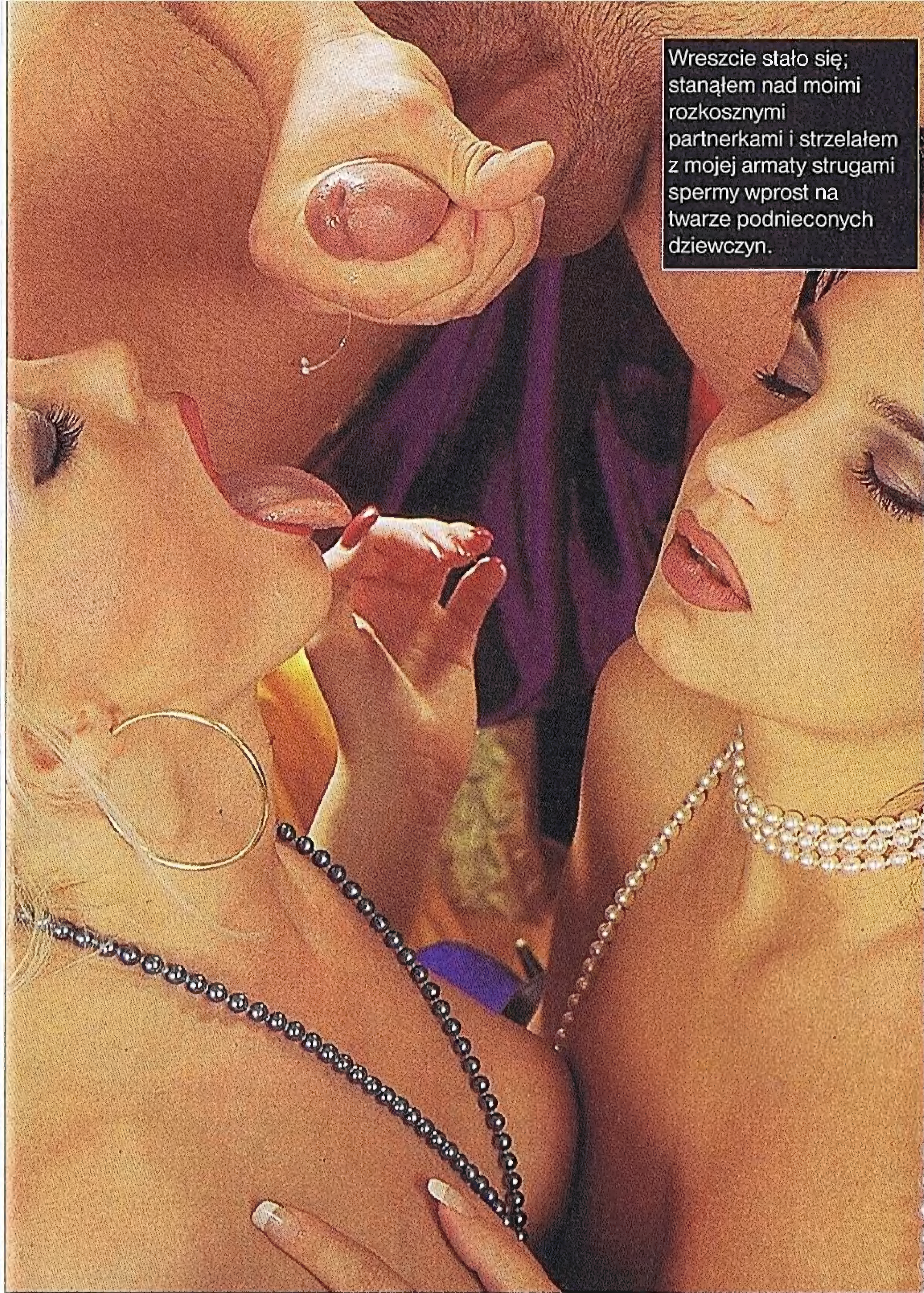
Potem położyła się
na mnie wygodnie
i nieco zwolniła
tempa.



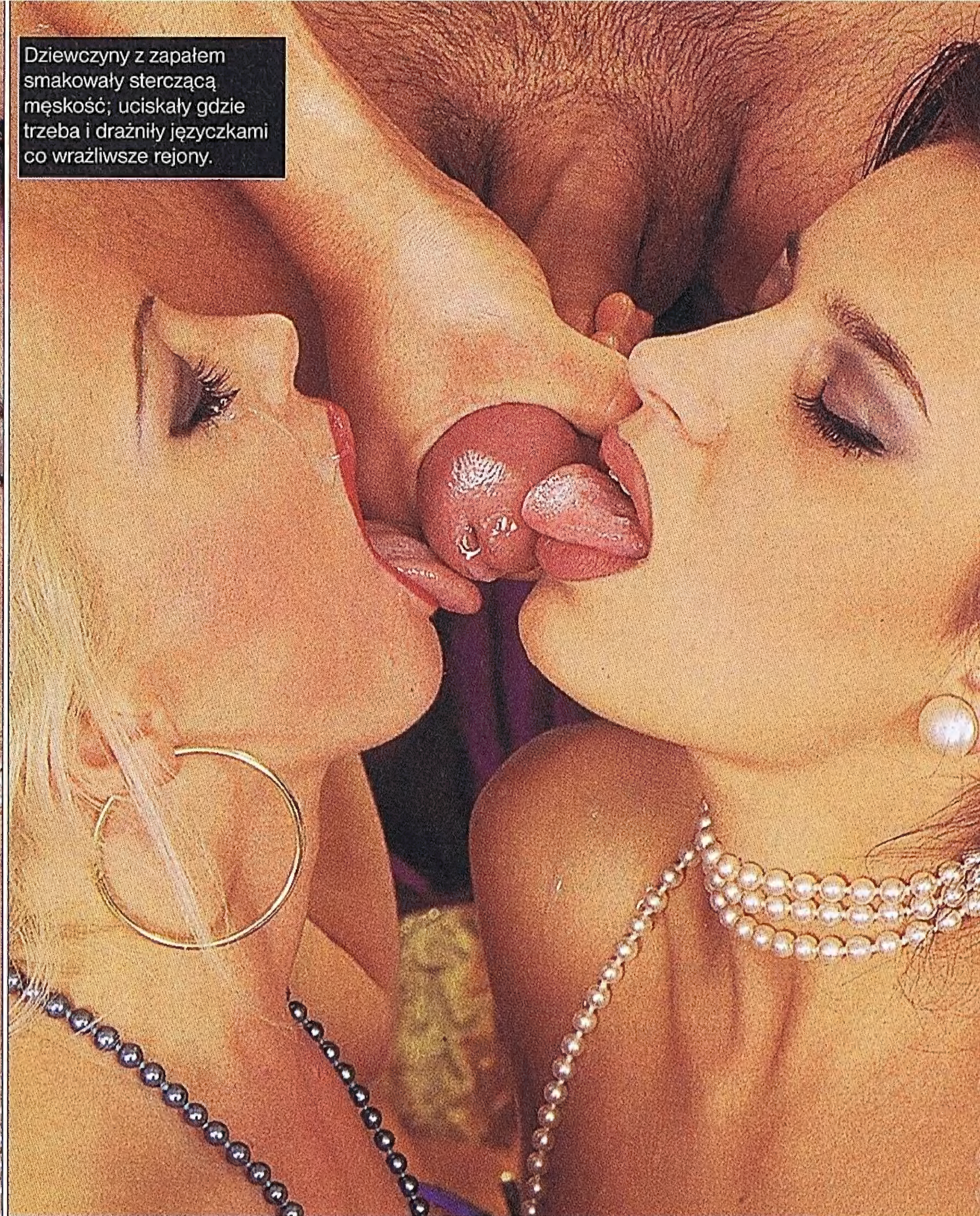
A po chwili znów
przyspieszyła jazdę
na mojej lancy.



Z zapalem masowałem
jej delikatne miejsca
i z pełnym oddaniem
wbijałem się w jej
szparę. Dodatkową
przyjemność sprawiały
mi jej rozkoszne jęki,
które dopingowały
mnie do dalszej zabawy.



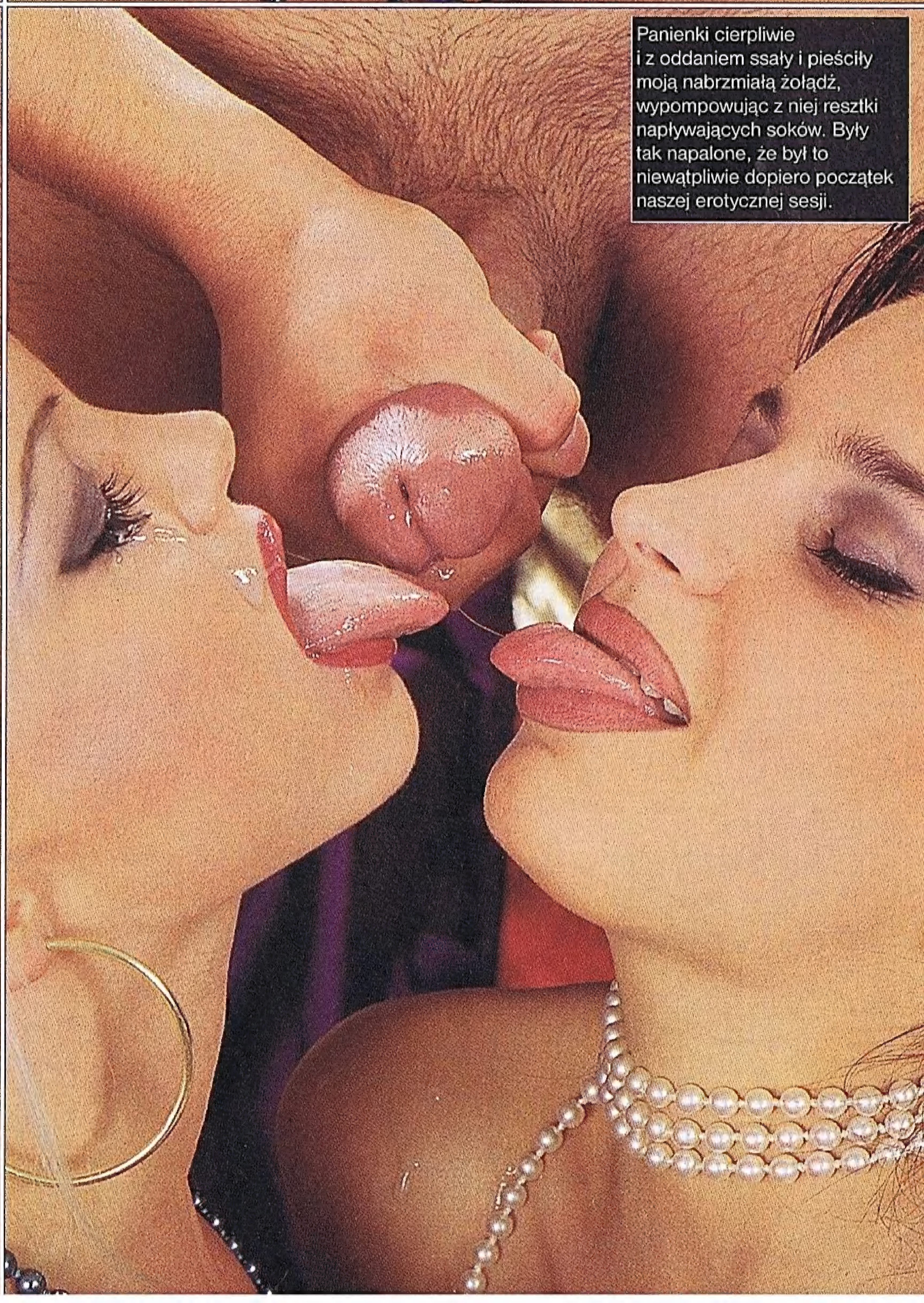
Wreszcie stało się; stanąłem nad moimi rozkosznymi partnerkami i strzelałem z mojej armaty strugami spermy wprost na twarze podnieconych dziewczyn.



Dziewczyny z zapalem smakowały sterczącą męskość; uciskały gdzie trzeba i drażniły języczkami co wrażliwsze rejony.



Z wprawą ssaly wypreżoną pałkę i zadowolone zlizywały tryskający owoc igraszek. Zupelnie zrelaksowany z aprobatą przyglądałem się ich pracy, dawno nie czułem się tak zaspokojony.



Panienki cierpliwie i z oddaniem ssaly i pieściły moją nabrzmiałą żołądź, wypompowując z niej resztki napływających soków. Były tak napalone, że był to niewątpliwie dopiero początek naszej erotycznej sesji.

MISS EXTASY MIESIĄCA

Zapraszamy Was do wielkiej wspólnej zabawy. Zasady konkursu są bardzo proste a zarazem bardzo atrakcyjne. Nie dość, że będziecie mieli okazję przez cały rok świetnie się bawić, to na dodatek wśród wszystkich tych, którzy przysłał poprawnie wypełnione kupony wylosujemy trzy fantastyczne nagrody-niespodzianki:

WARUNKI KONKURSU:

- W każdym numerze EXTASY będziemy drukowali kupon na MISS EXTASY danego miesiąca.
- Każdy kupon będzie oznaczony inną liczbą.
- Zaczynając od numeru styczniowego będzie to numer „1” - kończąc na wydaniu grudniowym z numerem „12”.
- Warunkiem dopuszczenia do losowania trzech nagród głównych, jest wysłanie dobrze wypełnionego kuponu przez kolejnych dwanaście miesięcy na adres redakcji; ukończone 18 lat w dniu rozpoczęcia konkursu i poprawna odpowiedź na pytanie konkursowe.
- Dobrze wypełniony kupon to taki, który zawiera:
- imię i nazwisko oraz datę urodzenia osoby biorącej udział w konkursie
- pełny adres zamieszkania
- imię i numer strony modelki, na którą oddaje się głos (jeden kupon może zawierać tylko jedno imię modelki)
- poprawna odpowiedź na pytanie konkursowe znajdujące się na kuponie
- Każda MISS MIESIĄCA będzie brała pod koniec roku udział w wyborze MISS EXTASY ROKU 1999!!!
- MISS ROKU zostanie wybrana ta modelka, która uzyska największą ilość głosów w danym miesiącu.
- Wśród wszystkich Czytelników, którzy przysłał na adres redakcji 12 kolejnych kuponów z poprawnymi odpowiedziami wylosujemy trzy nagrody-niespodzianki.
- Kupony dotyczące miesiąca grudnia będą przyjmowane do 15 grudnia (decyduje data stempla pocztowego). Losowanie nagród odbędzie się 28 grudnia. Wyniki opublikujemy na łamach EXTASY w wydaniu lutym 2000r.
- Zwycięzca sam decyduje o publikacji jego danych osobistych na łamach magazynu EXTASY.

SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU! NIE OSZCZĘDZAJ NA WIELKOŚCI WYGRANEJ!

PS MISS EXTASY GRUDNIA ZOSTAŁA SUE!

WYBIERZ 1 z... 5!

Pytanie konkursowe: Która modelka wygrała w konkursie WYBIERZ 1 z... 5! w miesiącu grudniu?

- /zaznacz krzyżykiem właściwą odpowiedź/:

1. Anna

2. Katarzyna

3. Iza

WYBIERZ 1 z... 5! - LUTY -

WYBIERAM MODELKĘ Nr

IMIĘ I NAZWISKO:

DOKŁADNY ADRES:

MAM UKOŃCZONE 18 LAT.

DATA URODZENIA I PODPIS:

ZGADZAM SIĘ NA PUBLIKACJĘ MOJEGO ADRESU I DANYCH OSOBISTYCH NA ŁAMACH EXTASY:

(zakreśl krzyżykiem właściwą odpowiedź)

TAK

NIE

KUPON NR 2 MISS EXTASY MIESIĄCA:

LUTY

Pytanie konkursowe: Jaki temat został poruszony w tym miesiącu w felietonie: MĘSKIM OKIEM

/zaznacz krzyżykiem właściwą odpowiedź/:

1. Kobięca prasa

2. Miłość i zdrada

3. Zemsta

Moją kandydatką w konkursie o MISS EXTASY lutego jest modelka o imieniu:

IMIĘ I NAZWISKO:

DOKŁADNY ADRES:

OŚWIADCZAM, ŻE MAM UKOŃCZONE 18 LAT

DATA URODZENIA I PODPIS:

ZGADZAM SIĘ NA PUBLIKACJĘ MOJEGO ADRESU I DANYCH OSOBISTYCH NA ŁAMACH EXTASY:

(zakreśl krzyżykiem właściwą odpowiedź)

TAK

NIE

WYBIERZ 1 z... 5!

Do wygrania super nagrody!

WARUNKI KONKURSU: WYBIERZ 1 z... 5!

* Wybierz jedno z pięciu publikowanych zdjęć, dobrze wypełnij kupon, naklej go na kartkę pocztową i wyślij swoją propozycję na adres redakcji. Kupony zgłoszeniowe przyjmujemy tylko na kartkach pocztowych.

* Wysyłając swoją kartkę z kuponem, nie zapomnij napisać, czy zgadzasz się w razie wygranej na opublikowanie twoich danych na łamach EXTASY.

* Udział w konkursie mogą brać tylko te osoby, które ukończyły 18 lat w dniu rozpoczęcia konkursu.

* Absolutnym warunkiem wzięcia udziału w losowaniu, jest właściwa odpowiedź na pytanie konkursowe znajdujące się na kuponie.

* Udział w losowaniu wezmą tylko prawidłowo wypełnione kupony.

* Termin nadsyłania kuponów upływa 15 każdego miesiąca (decyduje data stempla pocztowego).

* Losowanie nagród-niespodzianek raz w miesiącu.

* Wyniki losowania będziemy publikować co dwa miesiące na łamach EXTASY.

Każdy ma szansę wygrać! Nie ryzykujesz nic!

Wygrać możesz super nagrodę-niespodziankę!

PS Wszyscy uczestnicy Wybierz 1 z... 5! wezmą udział w losowaniu fantastycznej nagrody-niespodzianki!



SZANOWNI CZYTELNICZY EXTASY! ZWYCIĘZCAMI W KONKURSIE O MISS EXTASY ROKU 1998 ZOSTALI:

PAN TOMASZ ZRABKOWSKI - OTRZYMAŁ I NAGRODĘ - 10 000 ZŁ - SERDECZNIE GRATULUJEMY!

PAN MICHAŁ BAK - OTRZYMAŁ II NAGRODĘ - 5000 ZŁ - SERDECZNIE GRATULUJEMY!

PAN BARTŁOMIJ KOMOROWSKI - OTRZYMAŁ 2500 ZŁ - SERDECZNIE GRATULUJEMY!



3/ ROZA

JAK WIDZICIE PAŃSTWO, EXTASY WARTO CZYTAĆ NIE TYLKO DLA PRZYJEMNOŚCI, ALE RÓWNIEŻ DLA FANTASTYCZNYCH WYGRANYCH PIENIĘDZYCH! JESZCZE RAZ WSZYSTKIM ZWYCIĘZCOM GRATULUJEMY I ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W NOWYCH KONKURSACH EXTASY!



INTYMNA SPOWIEDŹ

EXTASY

CZYTELNICZKI

Agnieszka jest naturalną blondynką o okrągłych kształtach. Jak mówi, to dzięki nim jest szczęśliwa w życiu. Ma hobby, jak każda dziewczyna w jej wieku, ale ma coś jeszcze, czego często brakuje jej rówieśnikom. Kocha zwierzęta, podróże i... Tego już powiedzieć nie możemy. Niech sama opowie Wam, co kocha najbardziej.

AGNIESZKA: Mam 20 lat. To niezbyt dużo? Wiem, ale Wy i tak, jak zauważyłam, traktujecie mnie poważnie. To dobrze. Wiek czasami nic nie znaczy. Znam czterdziestoparolatków, którzy zachowują się gorzej od moich kolegów ze szkoły. Liczy się to, co kto ma w głowie, a nie, ile ma lat.

EXTASY: Mądre słowa.

AGNIESZKA: Mieszkam w Warszawie, a w związku z tym, mam większe możliwości rozwoju niż dziewczyny mieszkające





AGNIESZKA: Owszem. Podobam im się. Często podkreślają, że jestem bardzo kobieca i seksowna. A zawdzięczać to swoim okrągłym kształtom. Mężczyźni, jak się okazuje, nie lubią chudych kobiet. Takie kobiety nie są dla nich wystarczająco podniecające. Dlatego stwierdziłam, że nigdy nie będę się odchudzała. Jestem szczęśliwa, że nie wyglądam jak wieszak na ubrania.



EXTASY: Ilu miałaś mężczyzn?

AGNIESZKA: Do tej pory czterech. Ale najbardziej pamiętam ostatniego. Był dobry w łóżku i wiele mnie nauczył. Z nim pierwszy raz kochałam się od tyłu. To był niezły szok. Myślałam, że to nieprzyjemne, a okazało się być nawet rozkoszne. Fakt, że on to robił bardzo delikatnie.

EXTASY: Agnieszko, dziękujemy Ci serdecznie za rozmowę i życzymy zrealizowania wszystkich Twoich marzeń.

AGNIESZKA: Dziękuję. A Wy pozdrowcie wszystkich swoich Czytelników.

AGNIESZKA
Piękno i mądrość w jednym



w mniejszych miejscowościach. Uwielbiam kajakarstwo, dlatego należę do warszawskiego klubu kajakowego. Muszę się pochwalić, że często biorę udział w zawodach i moja drużyna zazwyczaj wygrywa.

EXTASY: Czy to jedyna Twoja pasja?

AGNIESZKA: Nie! Kocham też zwierzęta. Sama mam psa, kochanego kundelka, którego nigdy bym nikomu nie oddała. W przyszłości, mój dom będzie otwarty dla każdego zwierzęcia. Dlatego właśnie muszę mieć dom, a nie mieszkanie w bloku. A poza tym lubię podróżować, ale to chyba każdy lubi, i lubię... no jakby to powiedzieć...

EXTASY: Mów śmiało.

AGNIESZKA: Lubię seks. Wiem, że nie jest to jakiś wyjątek, ale wydaje mi się, że lubię seks bardziej niż inni.

EXTASY: Co to znaczy?

AGNIESZKA: Bardzo często odczuwam podniecenie. Bódcami są różne rzeczy. Jakaś scena z filmu, zdjęcie, a czasami nie ma wcale bódców. Nagle czuję podniecenie i już.

EXTASY: I co wtedy robisz?

AGNIESZKA: To zależy. Najczęściej się onanizuję. Mogę to robić nawet na stojąco. Z pozycjami nie mam żadnych problemów.

EXTASY: A mężczyźni? Czy istnieją w Twoim życiu?



**CO W NASTĘPNYM
ODCINKU...**

Już za miesiąc
przedstawimy Wam
profesjonalną sesję
zdjęciową i wywiad
z absolutną amatorką,
jedną z naszych
Czytelniczek z KROSNA
o imieniu LIDKA.
Zapraszamy!





Zależy, że nie urodziłam się dwa tysiące lat temu... Świetnie wpasowałabym się w tłum bogatych patrycjuszek co wieczór podążających do Cezara na ucztę. W wielkiej sali ozdobionej freskami i fontannami rozpoczyna się orgia.



NATASZA

BIORĘ UDZIAŁ W RZYMSKIEJ ORGII...

Na środku tańczą nagie bachantki oblewające gości winem z karafek. Ja zrzucam z siebie przezroczystą tunikę i wiruję razem z nimi. Dotykam ich nagich piersi, czuję się podniecona.

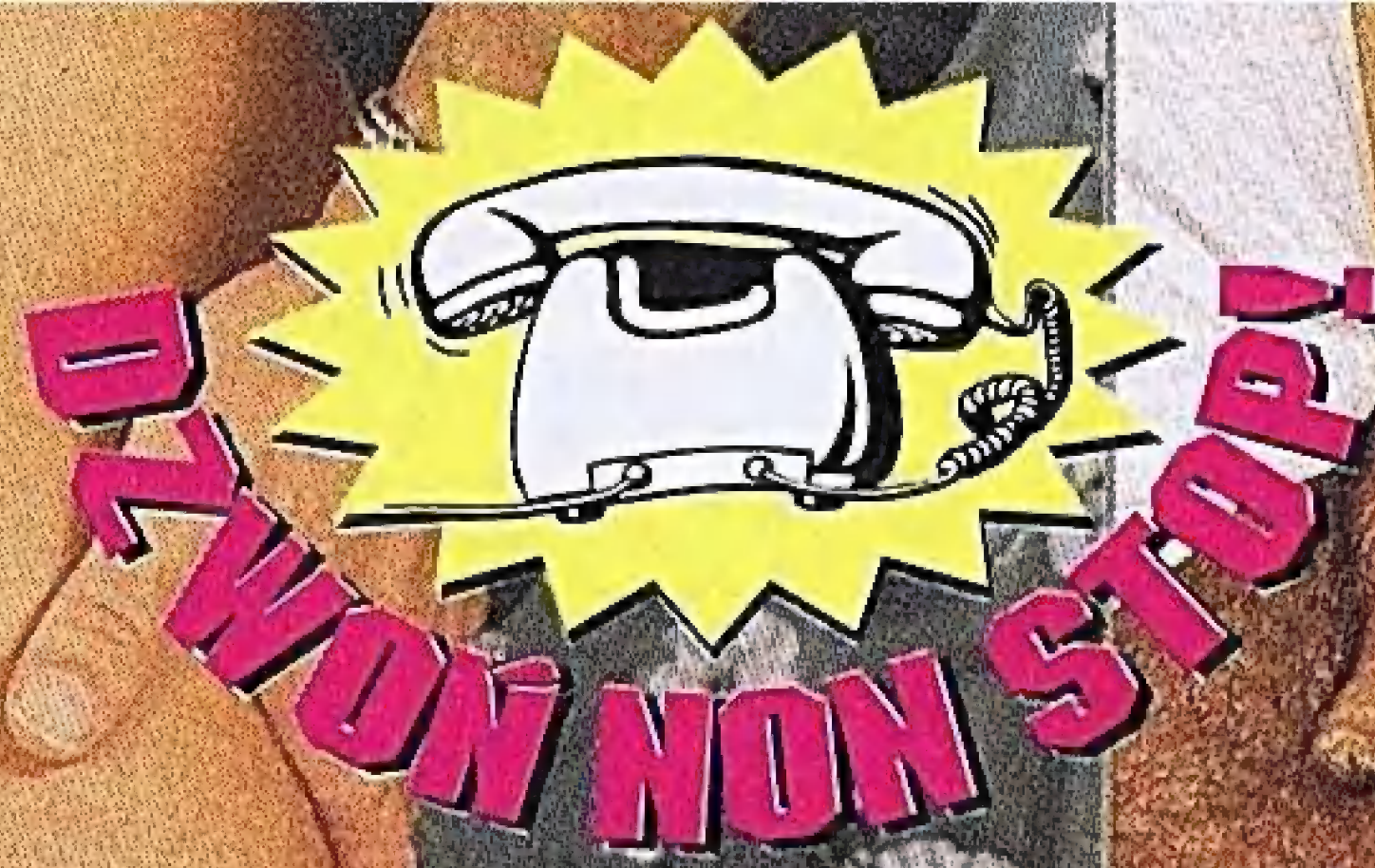


Nagle wpadam w objęcia jakiegoś przystojnego bruneta w szkarłatnej todze. Dotykam jego krocza i pod fałdami jedwabistej tkaniny czuję prężącego się ogiera, gotowego w każdej chwili do igraszek.

Jestem rozgorączkowana, nie
mogę doczekać się jego
twardego członka wewnątrz
mojej cipki. Rozbieram go
pośpiesznie i łapczywie
wpijam się ustami
w jego skórę. Klękam
i dobieram się do
gorącego, twardego
penisa. Biorę go do
buzi i pieszczę
językiem,
jednocześnie
wkładam paluszek
do cipki i zaczynam
się onanizować.

Zawsze
wyobrażam
sobie rzymskie
uczty, gdy mam
ochotę na
chwilczkę
zapomnienia...





OPOWIEM
CI CO
CZUJĘ

SZUKASZ NOWYCH ZNAJOMOŚCI?
SZUKASZ NOWYCH KONTAKTÓW
TOWARZYSKICH?!

TEN TELEFON ZMIENI
TWOJE ŻYCIE!

CZEKAMY
NA TWÓJ
TELEFON!

ZADZWOŃ
I POSŁUCHAJ
MNIE!



(0 22) 627 29 59

MAGICZNY TELEFON ODMIENI TWOJE ŻYCIE!

SZUKAM OSTREGO
KOCHANKA!

LUBISZ TAJEMNICE?!

PRAWDZIWE HISTORIE INTYMNE
TYLKO DLA CIEBIE!
PAMIĘTAJ! NIKT NIE OPOWIE
CI WIĘCEJ!



UWIELBIAM
SEX
ORALNY!



(0 22) 627 29 59

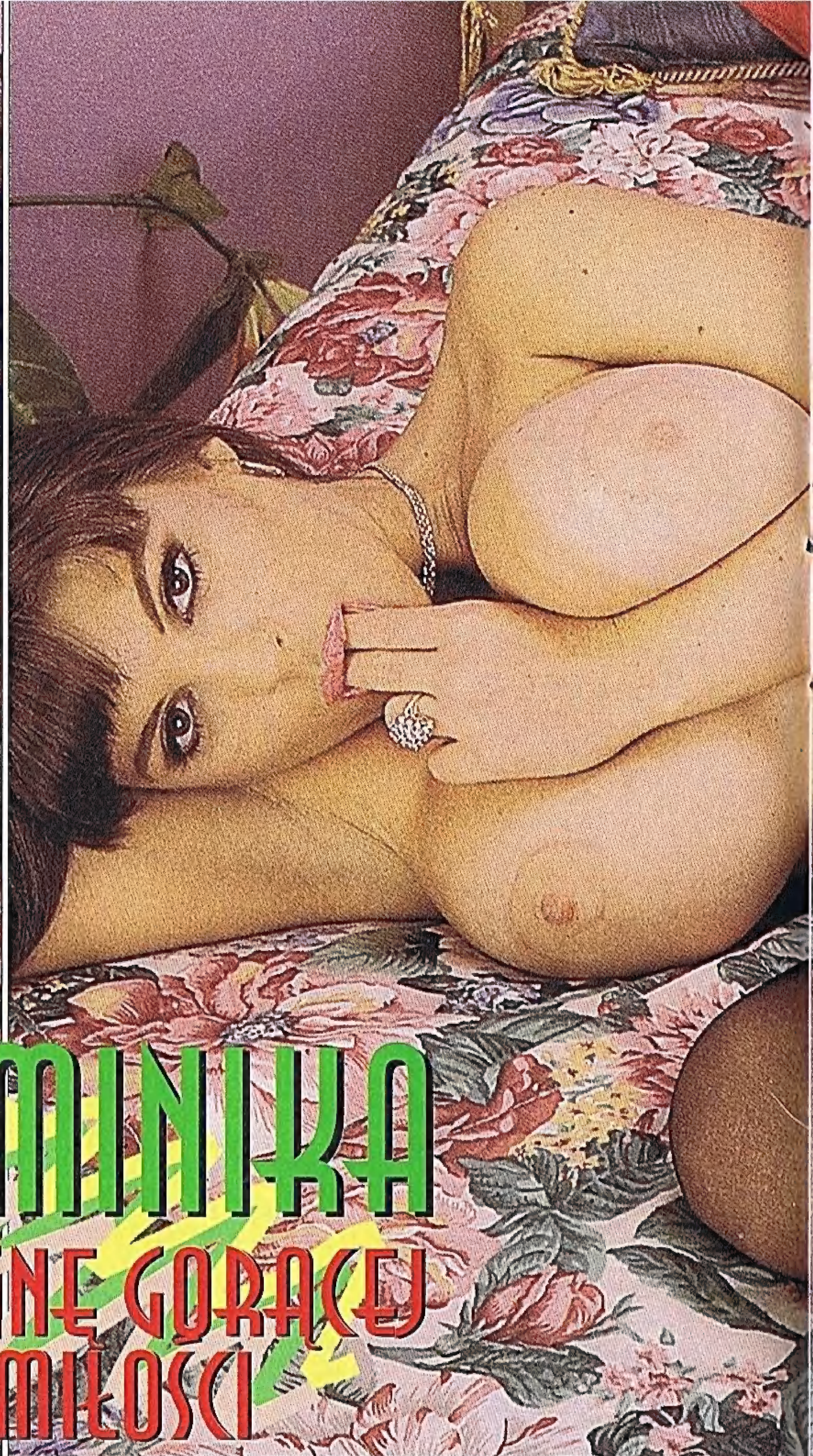
DOMINIKA

PRAGNĘ GORĄCEJ MIŁOŚCI

Nie, nie... Nie jestem sentymentalna ani romantyczna. Nic z tych rzeczy. Mówiąc o miłości, mam na myśli seks. To na nim mi najbardziej zależy. Namiętny, gorący seks mnie napędza. Najbardziej lubię kochać się z mężczyznami, chociaż z kobietami też już to robiłam. Ale to jednak nie to. Prawdziwą przyjemność odczuwam wtedy, gdy mężczyzna mi wkłada. Przeszywa mnie wtedy taki dreszcz... trudno to opisać. I kiedy się we mnie rusza...



Rozstawiam nogi najszerzej jak potrafię, by mógł we mnie wejść najgłębiej jak to tylko możliwe. Kocham czuć mężczyzn głęboko w sobie. Ale to nie znaczy, że wybieram tylko tych, z dużymi penisami.




DOMINIKA


PRAGNĘ GORĄCEJ MIŁOŚCI

Niektórzy faceci potrafią być zaskakujący, nawet jeżeli nie mogą poszczycić się wielkimi penisami.






A zaskakujące jest to, że są często doskonali technicznie.



Tak jakoś we mnie wchodzi, że moja cipka zaczyna wręcz płonąć z nadmiaru podniecenia i wtedy bardzo szybko dochodzę do orgazmu. Za szybko jak na mnie.



Lubię długo czuć przyjemność. Ale rekompensuję to sobie kilkoma stosunkami pod rząd. Jedno musicie wiedzieć, nie wypuszczę partnera, dopóki nie zostanie zaspokojona.

To siostra nauczyła mnie jak się kochać. Jest ode mnie trochę starsza i miała większe doświadczenie. Pamiętam nasze nocne rozmowy, kiedy tłumaczyła mi, że muszę pokonać w sobie lęk i wyzwolić to wszystko, co jest we mnie ukryte.

AGATA UWIELBIAM OSTRY SEKS!

Tylko wtedy będę naprawdę szczęśliwa i usatysfakcjonowana. Tylko wtedy będę potrafiła się kochać.

No i stało się. Po wielu próbach w końcu pękły wszystkie więzy i zrozumiałam, że kocham ostry seks. Choć w życiu jestem delikatna i subtelna, seks ze mną musi być mocny.



Czułość w seksie jakoś mnie odstręcza. Choć lubię ją w życiu codziennym. W seksie jednak nie potrafię i nie chcę być delikatna. Wyzwalają się we mnie jakieś pierwotne instynkty i muszę dać im upust. Inaczej chyba by mnie rozsadziła energia albo bym zniknęła. Odkąd odkryłam, co lubię w łóżku, jestem dużo spokojniejsza, to tak, jakbym odnalazła swoje miejsce w świecie.



Nie chodzi mi o sadizm czy masochizm. Mężczyzna, z którym się kocham, musi zachowywać się jak jurny samiec, który kieruje się tylko instynktem. Musi być wulgarny i bezwzględny. Wtedy dopiero się prawdziwie podniecę.



EXTRA
EXTRA

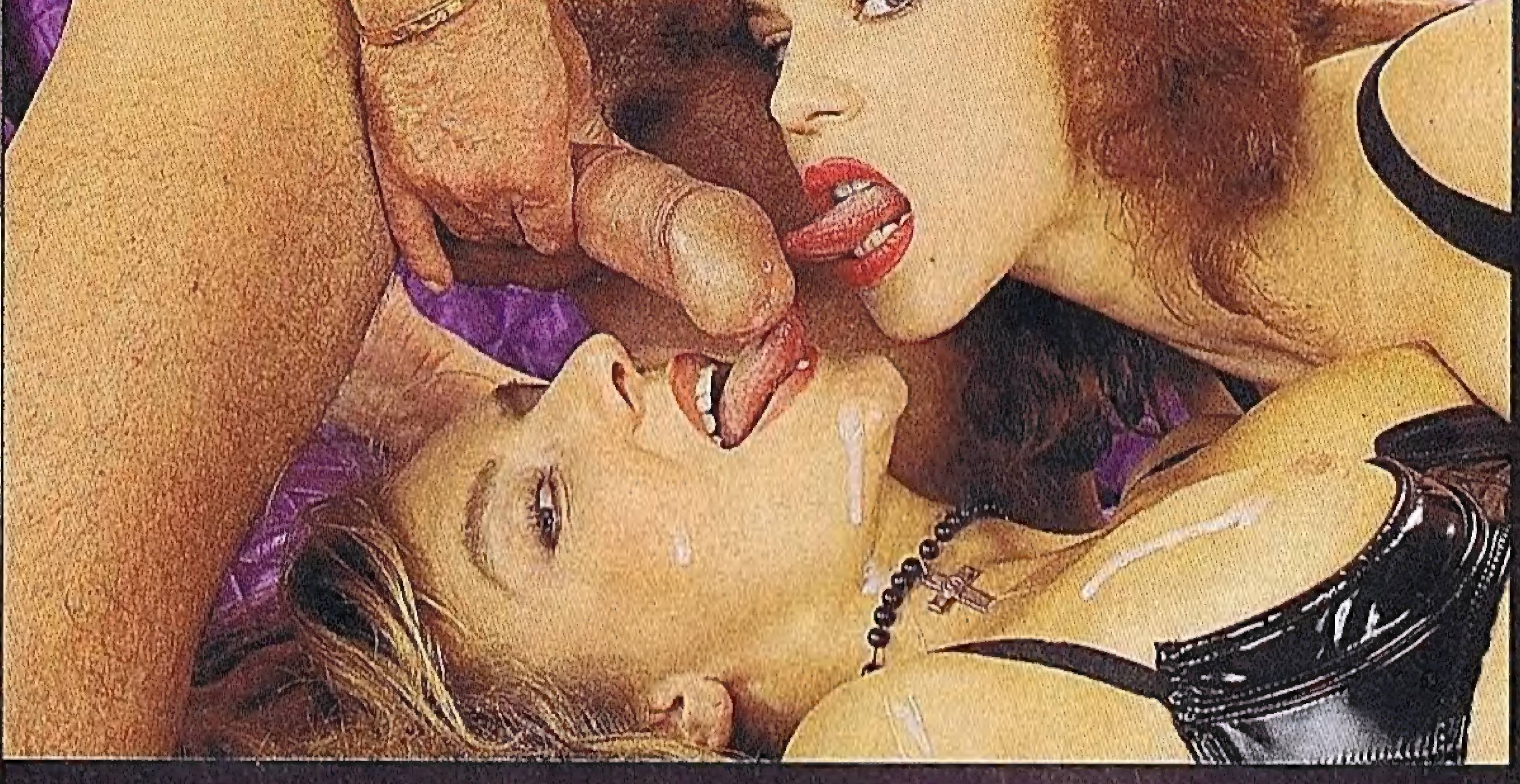




WSPÓŁCZESNY ŚWIAT ZALEWA FALA ROZMAITYCH PISM KOBIECYCH. MAGAZYNY, TYGODNIKI; TANIE I DROGIE - PEŁNO TEGO W KAŻDYM KIOSKU. NA POZÓR WYDAJĄ SIĘ NIEGROŹNE. W KOŃCU CÓŻ W TYM ZŁEGO, ŻE KOBIETY CZĘŚĆ SWEGO CZASU POŚWIECAJĄ NA CZYTANIE TYCH BZDUR. PRZECIEŻ TO ICH SPRAWA. A W DODATKU MĘŻCZYZNA ZYSKUJE W TEN SPOSÓB NIECO CENNEGO CZASU. KIEDY ONA BEZ RESZTY JEST ZATOPIONA W LEKTURZE JAKICHŚ TAM „WOMEN'S THINGS” ALBO CZEGOŚ W TYM RODZAJU, MOŻNA ZAJĄĆ SIĘ PRAWDZIWIE MĘSKIMI ZAJĘCIAMI. JEDNAK KORZYŚCI Z TEJ MAKULATURY DLA MĘSKIEGO RODU SĄ DOPRAWDY ZNIKOME W PORÓWNIANIU Z ZAGROŻENIAMI.

JEŻELI RZESZE KOBIEĆ WCIĄŻ BĘDĄ BEZKRYTYCZNIE WIERZYĆ W TO, CO WYPISYWANE JEST W TYCH PISEMKACH, CYWILIZACJA LUDZKA ZGINIE. MĘŻCZYŹNI PRZEPROWADZĄ SIĘ NA INNĄ PLANETĘ LUB ZAMKNĄ W JASKINIACH, BYLEBY NIE SPOTKAĆ SIĘ Z ŻADNĄ PRZEDSTAWICIELKĄ ODMIENNEJ PŁCI. NIE SKUSZĄ ICH DO KONTAKTU NAWET NAJPIĘKNIEJSZE DAMSKIE CIAŁA. CZEMU? BO KOBIEĆ, KTÓRA STARA SIĘ WCIELAĆ W ŻYCIE RADY ZAWARTE W KOBIECYCH PISMACH, STAJE SIĘ NIEBEZPIECZNA DLA OTOCZENIA (ZWŁASZCZA DLA SWEGO PARTNERA). ŻYCIE Z NIĄ (A TAKŻE WSPÓŁŻYCIE) STAJE SIĘ TRUDNE DO ZNIESIENIA. POZWÓLCIE, ŻE KRÓTKO TO WAM OPISZĘ.

PREZ Z KOBIECĄ PRASA!



Kobieta czyta artykuł, który głosi wszem i wobec, że nowoczesny mężczyzna porzucił stereotyp macho. W wyniku tego stał się wrażliwy, subtelny, a przede wszystkim gotów rozprawić z partnerką o przypadkach codziennego życia, nie zapominając o najdrobniejszych szczegółach. Kobieta patrzy głęboko w oczy swemu mężczyźnie. „Ty nigdy ze mną tak naprawdę nie rozmawiasz”. Jako dowód potwierdzający ten zarzut wypomina mu, że opowiadając o ostatniej awanturze na zebraniu w pracy, nie był w stanie opisać stroju swego szefa i miny pani księgowej. Zbesztany samiec nie chce wszczynać kłótni o błahostkę. Solennie sobie postanawia, zanotować każdy szczegół z życia swego biura. Kilka dni później zapytany „Co tam w pracy?”, rozpoczyna szczegółową relację. Jest z siebie dumny; nie zapomni nawet jakie wyniki badań lekarskich miała Iksińska z sąsiedniego działu. Jednak zamiast słowami uznania, zostaje obdarzony ciężkim skrzywdzonym spojrzeniem. Kobieta bez słowa wychodzi do drugiego pokoju. Powód? Poczytny magazyn kobiecy opisywał

szeroko, jak rozpoznać, że mężczyzna ma romans w pracy. Wyraźnie tam napisano, jeśli facet zaczyna nagle dokładnie opowiadać o wydarzeniach w miejscu zatrudnienia, to niechybnie zbyt blisko związał się z koleżanką z pracy. Takie opowieści świadczą bowiem, że ogląda biurową rzeczywistość oczami jakiejś kobiety, która zwraca mu uwagę na elementy, których sam nigdy by nie dostrzegł. Mężczyzna na próżno tłumaczy, że chciał się jedynie przypodobać i specjalnie zapamiętał tyle szczegółów. „Kochanie, przecież zarzucałaś mi, że nie opowiadam ci, co dzieje się u mnie w pracy!” mówi. W odpowiedzi słyszy, że przecież każdy prawdziwy mężczyzna wciąż myśli o seksie (znów przeczytała!) i wobec tego na pewno nie przepuściłby nadarzającej się okazji w pracy. Nie przyjmuje do wiadomości, że najprawdziwszy nawet facet siedząc dajmy na to nad skomplikowanym zestawieniem rocznym i do tego w otoczeniu kobiet w wieku dawno po poborowym, nie zaprząta sobie głowy seksem. Po jakimś czasie burza wreszcie przycicha. Mężczyzna przytula swoją damę i zręcznym ruchem usiłuje pozbawić ją zwiędłej bluzeczki. Lecz nagle stop! Ona stanowczo go odpycha. Okazuje się, że w horoskopie wyczytanym w kolejnym piśmidle zawarta była rada, by w nadchodzących dniach zająć się przede wszystkim własną karierą, a inne rzeczy odłożyć na bok (by nie utrudniały tej kariery!). Lecz kiedy następnego dnia facet zasiada przed telewizorem z zamiarem obejrzenia finałowego pojedynku NBA, ona zaczyna mu przeszkadzać na wszelkie sposoby. Wdźńczy się i zmysłowo wygina, całkowicie ignorując fakt, że nie ma żadnych szans z gromadką sympatycznych dryblasów na boisku. Jej zachowanie łatwo wyjaśnić. Oto przeczytała „Poradnik uwodzicielki” w swym ulubionym magazynie i zawarte w nim rady postanowiła natychmiast wcielić w życie. Mecz wydawał się wspaniałą okazją; **wszakże autorka artykułu stwierdziła, że**

o sukcesie uwodzicielki świadczy to, że oderwie mężczyznę np. od oglądania transmisji sportowej. Już te kilka przykładów pokazuje, czemu kobieca prasa może wykończyć nerwowo najcierpliwszego faceta. Postawiony przed masą nierealnych i do tego często sprzecznych oczekiwań popada w czarną rozpacz. Każdy jego krok i gest starannie rozpracowują autorki popularnych pism (ciekawe dlaczego w znakomitej większości przypadków jako eksperci od męskiej duszy występują tam kobiety, a nie sami zainteresowani!). W oczach jego partnerki kreuje się obraz mężczyzny nowoczesnego, do którego nijak się ma mężczyzna rzeczywisty. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że normalne kobiety nie znikną całkiem z powierzchni ziemi. Normalne; tj. takie, które przyjmują do wiadomości, że faceci są jacy są i nie staną się nagle gorszym wydaniem kobiety. Nie zaczną plotkować o fasonach najnowszych płaszczy i ronić łez nad bzdurnymi melodramatami.

Cezary

DRODZY CZYTELNICY!
O tym już pisaliśmy, ale co zrobić, kiedy ten temat przewija się przez większość kobiecych wypowiedzi? Musimy być wierni kobiecym namiętnościom i przedstawiać je tak, jak kobiety tego chcą.

MASTURBACJA RAZ JESZCZE!

ANIA (19 lat)

Opowiem Wam, co wydarzyło się kilka dni temu w moim domu. Leżałam w swoim pokoju i odpoczywałam po męczącym, długim dniu. Myślałam o planach na przyszłość i o tym, co się już wydarzyło. Przypomnieli mi się wszyscy moi chłopcy, z którymi byłam, ale z którymi się nigdy nie kochałam. Lubiłam sobie tylko wyobrażać, że to robię, ale to było wszystko. Teraz też naszła mnie taka ochota. Jednak nagle nieoczekiwanie poczułam swoją rękę na łonie. Zaciśnęła się mocniej i przeszedł mnie delikatny dreszcz podniecenia. Westchnęłam, a rękę wsunęłam pod koronkowe majteczki. Było tam ciepło i przyjemnie. Nieśmiało, bo robiłam to pierwszy raz, zaczęłam masować wzgórek łonowy, ale coś zaczęło ciągnąć mnie, by włożyć rękę głębiej. Zrobiłam to bardzo powoli i poczułam wilgoć i przyjemną lepkość. Już bez wahania zaczęłam się bawić moją cipką, masując ją z góry na dół i odwrotnie. Z początku nawet nie zauważyłam, że do mojej zabawy przyłączyły się biodra. Kręciłam nimi koła, co spowodowało, że poczułam podniecenie gdzieś jakby od wewnątrz. To było dla mnie coś nowego. Tak intensywnego podniecenia nigdy wcześniej nie czułam. Teraz, gdy sobie to przypominam, sądzę, że do końca nie wiedziałam, co mam robić dalej, ale chyba sama natura zaczęła mną kierować. Oblizałam paluszek i nie namyślając się już więcej, włożyłam go w swoją szparkę głęboko jak tylko mogłam. Gorąco zawiądnęło moim ciałem. Zaczęłam nim poruszać delikatnie ale zdecydowanie, tak jak by to robił mój kochanek będąc we mnie. Czułam miękkość mojej cipki i gdyby to było możliwe, włożyłabym sobie wtedy całą dłoń. W ostatniej minucie mocno zaciśnęłam uda, a zaraz potem obezwładnił mnie skurcz całego ciała. Na szczęście mój krzyk nikogo nie zaniepokoił. Jeszcze raz dotknęłam cipki. Była jeszcze bardziej mokra niż dotychczas, a moje majteczki lepiły się od nadmiaru śluzu. Obudziłam się nad ranem i jeszcze nigdy nie czułam się tak zrelaksowana i wypoczęta.



GOSIA (22 lata)

Jestem jeszcze młoda i nie chcę mieć za dużo mężczyzn. Ale mam już swoje potrzeby seksualne i jakoś muszę je zaspokajać. Nie chcę przez to powiedzieć, że robię to z przymusu. Wręcz przeciwnie. Onanizm jest dla mnie bardzo przyjemny i prawdę mówiąc, robię to codziennie, a nawet kilka razy dziennie. Zamykam się u siebie w pokoju i udaję, że się uczę. Tak naprawdę leżę na łóżku i wyobrażam sobie różne podniecające sceny. Najbardziej mnie bierze, gdy przedstawiam sobie, jak kilku mężczyzn dobiera się do mnie na raz. Pieszczą mnie swoimi silnymi rękami, a potem wchodzi we mnie po kolei. Wprawdzie to tylko marzenia, ale sądzę, że kiedyś je zrealizuję. Na razie jestem za młoda i musi wystarczyć mi mój palec, który zwinnie lawiruje w mojej wilgotnej cipce.

MARIOLA (28 lat)

Zacznę może od opisu mojej podniecającej myszki. Zawsze jest wilgotna, gorąca i chętna, żeby połknąć jakąś dużą, twardą ofiarę. Porośnięta jest czarnymi włoskami, które bardzo starannie pielęgnuję. Dlatego, są odpowiednio przycięte i pięknie się błyszczą w świetle słońca. Często ją masuję i pieszczę, żeby nie zapomniała, że istnieje coś takiego jak seks. Kładę się na plecach, rozszerzam uda i wkładam paluszek najgłębiej jak mogę. Delikatnie zagłębam się w każdy jej zakamarek, a ona robi się coraz bardziej mokra i apetyczna. Powoli zaczynają wypływać z niej soki, którym nie oparłby się żaden mężczyzna. Ta świadomość rozpala mnie jeszcze bardziej. Masuję ją coraz szybciej i szybciej, aż w końcu dostaję rozkosznych drgawek i fala rozkoszy zalewa moje ciało. Poruszając szybko biodrami, zaciskam mocno uda i oddaję się najprzyjemniejszemu przeżyciom, jakie może doświadczyć kobieta.

KLARA (lat 47)

W moim wieku nie tak łatwo zaciągnąć faceta do łóżka, a ja jestem jeszcze aktywna seksualnie. Co mam robić, jak nie ma koło mnie kogoś chętnego? Męża nie mam. Już od paru lat zaspokajam się sama i mam w tym niezłą wprawę. Kupiłam sobie nawet filmy porno, które pomagają mi się podniecać. Siadam na fotelu, włączam taki film i zaczynam swoją zabawę. Lubię wkładać tam swój palec, jest tak ślisko i przytulnie. Kręcę przy tym pupą, bo bodźce są wtedy dużo mocniejsze. Tak naprawdę, to jestem uzależniona od masturbacji. Robię to bardzo często, a najwięcej wieczorami, gdy jestem w domu sama i mogę w spokoju oglądać filmy erotyczne. Czuję się tak, jakbym kogoś podglądała. To właśnie chyba mnie najbardziej podnieca.

KAPITAŁA ZDOBYĆ...

Dzisiejszego wieczoru razem z Jarkiem zostaliśmy zaproszeni na bankiet organizowany przez jedną z bardziej znanych firm zagranicznych działających w naszym kraju. Warto się tam było pojawić, kto wie, jakie kontakty mogliśmy na nim nawiązać. Traf chciał, że zamiast prowadzić poważne, biznesowe rozmowy, zajęliśmy się uroczą przedstawicielką płci pięknej, która również tam się znalazła. Kontakt z naszą nową znajomą był tak ekscytujący, że postanowiliśmy bliżej się z nią zapoznać w mojej garsonierze.

Ewa była otwarta na nasze propozycje i bez oporów zgodziła się na bardziej dogłębne poznanie. Z entuzjazmem zajęła się naszymi fiutami i dopuściła nas do poznania swoich wilgotnych tajemnic.

Dawno nikt nie sprawił mi tyle przyjemności co ta dziewczyna. Z apetytem ssła moją sprężystą męskość i jednocześnie otwierała swoje podwoje przed kutasem mojego kolegi.

Z dziką rozkoszą stwardniałym fiutem wjeżdżałem w jej gorące wargi, a ona w tym czasie rytmicznie podskakiwała na lancy naszego towarzysza.



Cipkę miała naprawdę niczego sobie; zmieściła w sobie całą dłoń Jarosława, a kiedy on bawił się palcami w jej gorącym wnętrzu, uroczo popiskiwała i pojękiwała z emocji.

Znów usiadła na jego fiucie i energicznie masowała jego męskość. Nie zapominała bynajmniej o mnie - cały czas łapczywie zajadała się moim lodem.



KAPITAŁNA
ZDOBYCZ...



„Dajcie mi więcej swobody, moi Panowie” - wyszeptwała nasza czarodziejka. Wzięła nas delikatnie za członki i rozpoczęła czuły masaż.



Oj, była naprawdę dobra. Ledwo parę razy polizała nasze lance, a już dostaliśmy orgazmu.



Nasza sperma spływała po jej uroczej buzi, a ona ze smakiem się nią zjadała.



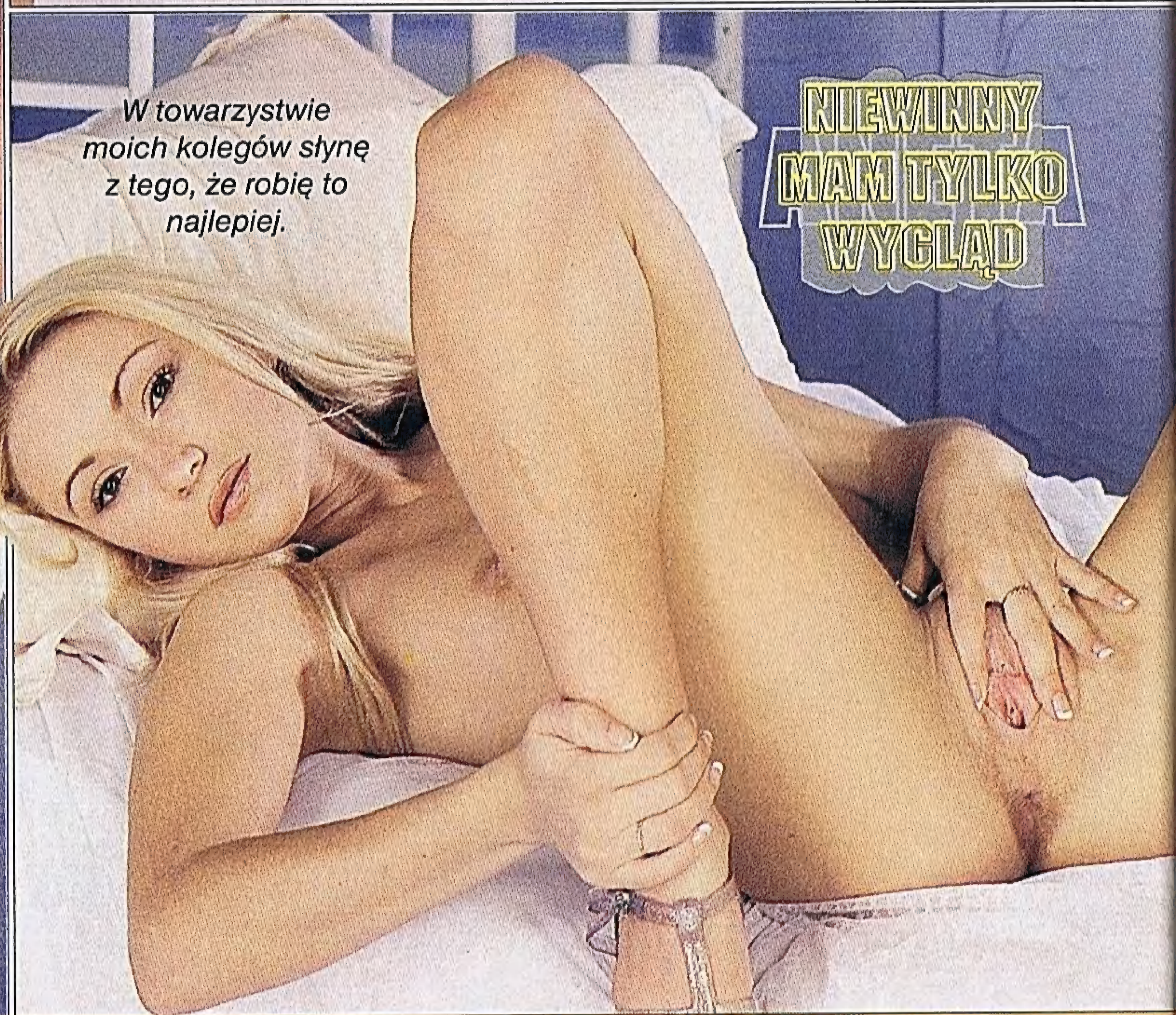
Ani na moment nie przestawała masażu, więc wciąż byliśmy gotowi do następnej rundy. Wiedziałem, że zbliża się moja kolej. „No mała - pomyślałem - na długo zachowasz mnie w pamięci”.



ANETA

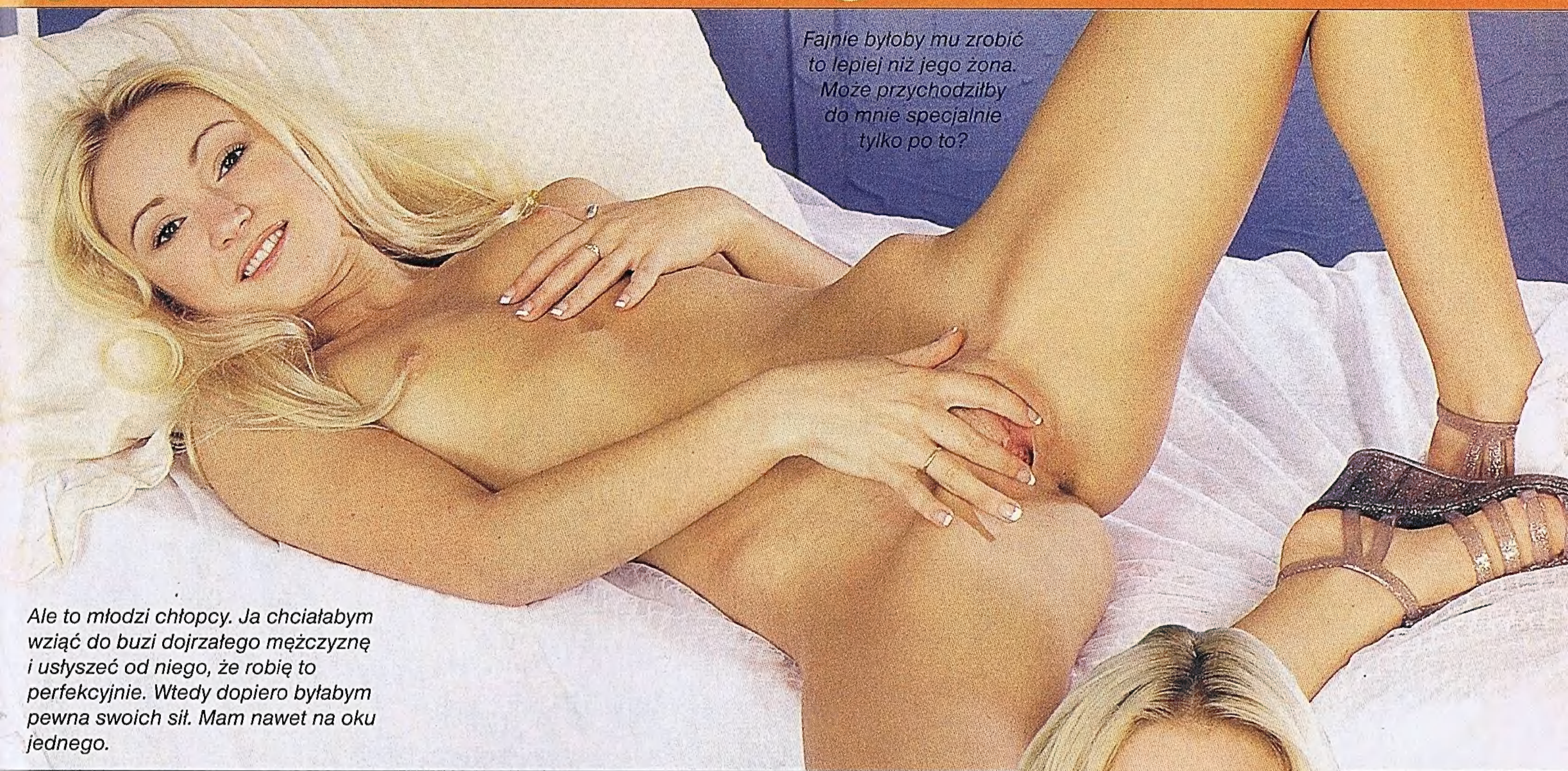


Pozory mylą - tak mawiała moja mama. I miała rację. Kto by pomyślał, że ja lubię lizać lody. I to nie te zimne, tylko te gorące. I mam w tym niezłą wprawę. Robiłam już to setki razy w bardzo różnych dziwnych miejscach.



W towarzystwie moich kolegów słynę z tego, że robię to najlepiej.

NIEWINNY
MAM TYLKO
WYGLĄD



Fajnie byloby mu zrobić
to lepiej niż jego żona.
Może przychodziłby
do mnie specjalnie
tylko po to?

Ale to młodzi chłopcy. Ja chciałabym
wziąć do buzi dojrzałego mężczyznę
i usłyszeć od niego, że robię to
perfekcyjnie. Wtedy dopiero byłabym
pewna swoich sił. Mam nawet na oku
jednego.



To nasz sąsiad. Bardzo przystojny
i ma ładną żonę, co jeszcze
bardziej wystrza mój apetyt.
Wiem, że lubią seks. Słysząc ich
codziennie przez ścianę. Ona jest
chyba niezła w te klocki, bo on
jęczy jakby go ze skóry obdzierali.



Na razie traktuje
mnie jak dziecko.
Nie dostrzega,
jakie drzemią we
mnie możliwości.
Ale ja się jeszcze
do niego dobiórę.
A na razie
poćwiczę
na moich
kolegach
ze szkoły.

POLSKICH
NIMFOMANEK

Dzisiaj chcemy Wam przedstawić Anetę, na co dzień mieszkankę Konina, a w łóżku - prawdziwą tygrysicę. Aż dziwne, że kobiety o tak ognistym temperamencie wytrzymują niskie temperatury w klimacie umiarkowanym! W każdym razie, Aneta potrafi rozgrzać każdego i w każdą pogodę, a jej wybranek nie będzie cierpieć z zimna nawet w największe mrozy. Jak ona to robi? O tym już sama Wam opowie.

EXTASY. Witaj Aneto! Na początek przedstaw się naszym Czytelnikom i opowiedz o swoich sposobach na ocieplenie temperatury nawet w najchłodniejsze dni.

ANETA. Dla mnie nie ma rozróżnienia na pory roku - zawsze mam taką samą ochotę na seks. Nie powiem, że jestem niezaspokojona, bo właściwie zaspokoić mnie nietrudno, za każdym razem mam orgazm. Ale co z tego, kiedy już piętnaście minut potem chcę się znowu kochać? I to w zasadzie nie pozwala mi zmarznąć nigdy i nigdzie, bo kochać się również mogę w każdym miejscu. Nawet wolę seks w toalecie miejskiej, na pustym przystanku tramwajowym czy chociażby na masce samochodu od stereotypowego łóżka. Zresztą, ja jestem osobą impulsywną i zazwyczaj robię to, na co mam właśnie ochotę. Mój wybranek musi więc przede wszystkim mieć końskie zdrowie, żeby nie tylko co pięć minut był gotowym do miłości, ale także by mógł pieprzyć się ze mną na dworze, niezależnie od wysokości słupka rtęci na termometrze!

EXTASY. Czy znalazłaś już takiego jurnego byczka?

ANETA. No, nawet paru... Ale nie w tym tkwi problem. Ja po prostu nie mogę związać się na stałe z jednym facetem i pozostawić całą resztę na łasce ich dziewczyn, które nie mogą się ze mną równać ani temperamentem, ani umiejętnościami. Mnie jest zwyczajnie żal tych biednych chłopaków, którzy miesiącami muszą wstrzymywać swoje napięcie seksualne, bo ich panny mają muchy w nosie i nie chcą się z nimi kochać. Często przychodzą do mnie faceci moich koleżanek, prawie płacząc, że nie kochali się dwa miesiące albo że kochają się tylko w jednej pozycji i pod koldrą. Ja zawsze pocieszę, obciągnę druta, a potem pokażę takiemu delikwentowi, na czym świat stoi. Mam dwie sprężyste, jędrne dziurki, które aż krzyczą o jakiegoś potężnego, długiego i grubego kutasa, który je trochę rozrusza. Mam sobie odmawiać?

EXTASY. A Twoje największe marzenie erotyczne?

ANETA. Ja, czterystu napalonych facetów i ani jednej kobiety w promieniu dwustu mil. Wtedy byłabym dopiero szczęśliwa, kochałabym się codziennie z pięćdziesięcioma, a przez tydzień zdążyliby wygłodnieć i zanim przyszlaby ich kolejka, byłiby już nabuzowani gęstą, białą śmietanką. I o to przecież chodzi, prawda?

EXTASY. Kilka słów dla naszych Czytelników na pożegnanie?

ANETA. Kochani, jesteście cudowni, wszyscy i bez wyjątku. Chciałabym, żebyście wszyscy byli moi!



ANETA
GORĄCA
TYGRYSICA



EWA

PREFERUJE DOJRZAŁYCH MĘŻCZYZN

Moje koleżanki oglądają się na ulicach za jakimiś niewyrośniętymi małodętami, a ja za szpakowatymi panami. One uważają, że jestem zboczona, a ja uważam, że one są infantylne. No bo co może umieć robić taki dwudziestolatek? Jakże on może mieć pojęcie o seksie i satysfakcji kobiety? Żadnego. Dla mnie facet zaczyna się dopiero po trzydziestce. W ogóle z mężczyznami jest jak z winem - im starsi, tym lepsi. Panowie około pięćdziesiątki są już naprawdę wysmienici, te ruchy, ten smak...





Tylko oni wiedzą, jak poruszać językiem w mojej cipce, jak dotykać i pieścić moje piersi i jak wkładać ogiera do mojej jamki, żeby rozkosz była jak największa.



EWA
PREFERUJE
DOJRZAŁYCH
MĘZCZYZN



Nie cierpię facetów, którzy chcą szybko zerznąć jakąś laleczkę i w ogóle nie myślą o satysfakcji partnerki.





Ze starszymi mężczyznami jest inaczej: są doświadczeni i nie zależy im już tylko i wyłącznie na wytrysku, zależy im także na tym, żeby kobieta czuła rozkosz. Przecież o to właśnie chodzi, żeby obie strony czerpały jak najwięcej przyjemności z seksu.



Kiedys obawiałam się, że na drodze moich preferencji seksualnych staną uwarunkowania genetyczne, które sprawiają, że starsi faceci w pewnym momencie zaczynają mieć problemy ze wzrodem.



Ale odkąd jest viagra, wiem, że nic nie zagrozi mojemu szczęściu z dojrzałymi kochankami...



990201/E

Cześć!

Mam na imię Wioletta. Jestem dziewczyną z gór, która kocha swobodę, nagość i morze. Ogromną przyjemność sprawia mi bierny odpoczynek na łonie natury. Aktualnie jestem samotna i bardzo nieszcześliwa z tego powodu. Moim największym marzeniem jest zapoznać przemiłego chłopaka w swoim wieku, z którym mogłabym podróżować po całym świecie.

OD REDAKCJI:

Jesteśmy pewni, że spełni się Pani marzenie i w miłym towarzystwie zwiedzi Pani najbardziej romantyczne zakątki świata.



990202/E

Imię: Katarzyna Wiek: 22 lata

Najbardziej podoba mi się w sobie: uważam, że jestem atrakcyjną, młodą kobietką. Moje ciało i figura bardzo działa na mężczyzn, miałam tego wielokrotne dowody.

Kuchnia: jestem fanką kuchni meksykańskiej. Uważam, że ostre potrawy wpływają korzystnie na potencję.

Ulubione zajęcia: jak widać na załączonych fotografiach, lubię pozuwać do zdjęć, jestem wtedy bardzo rozluźniona i podniecona. Największą radość sprawi mi: zobaczenie swoich fotek na łamach EXTASY.

OD REDAKCJI:

Gratulujemy! Jesteśmy szczęśliwi mogąc spełnić Pani marzenie. W nagrodę za odwagę otrzymuje Pani od nas 100 złotych.



990203/E

Z natury jestem osobą nieśmiałą, dlatego minęło sporo czasu zanim zdecydowałam się wysłać Wam, a przede wszystkim Czytelnikom EXTASY swoje fotografie. Nie jestem już taka młoda i wiem, że muszę liczyć się z ogromną konkurencją młodziutkich, bardzo atrakcyjnych dziewczyn. Uważam jednak, że kobieta dojrzała nie traci nic na swojej atrakcyjności a przeciwnie, staje się bardziej pociągająca. Czekam na Waszą opinię. Magda.

OD REDAKCJI:

Pani Magdo

W pani przypadku ta teoria sprawdza się w stu procentach.

Pozdrowienia od całej Redakcji.

DROGIE CZYTELNICZKI!

Prawdziwa szansa życiowa na rozpoczęcie kariery foto-modelki lub ewentualnie na zdobycie nieśmiertelnej sławy. Wybór opcji należy tylko do Was. Płacimy honoraria za najlepsze zdjęcia w wysokości 100 zł! **SUKCES TYLKO Z EXTASY!**

Kupon prosimy wypełnić i przelać na adres:
Saturn Publishing - EXTASY, skrytka pocztowa 52
00 - 950 Warszawa 1, Polska

EXTASY - SKAZANE NA SUKCES

Prosimy o krótkie przedstawienie się
/wiek, zainteresowania, marzenia/ :

KUPON EXTASY

Zgadzam się na opublikowanie moich zdjęć w periodykach SATURN PUBLISHING, zgodnie z regulami ogłaszania się i w pełnej zgodności z nimi daję to ogłoszenie i oznajmiam, że mam ukończone 18 lat.

Data: Podpis:

Nazwisko: Imię:

Ulica:

Miasto/Województwo/ Kod pocztowy:

UWAGA!!! NOWOŚĆ!
TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

19.02.99 - STRIPTIZ 1/99

- dwumiesięcznik

Prowokujący, ekscytujący -
pierwszy world fucking magazine!
STRIPTIZ - TYLKO DLA
PRAWDZIWYCH MEŹCZYŹN

- ▼ 68 stron super seksu
 - ▼ piękne top modelki z całego świata
 - ▼ podniecające foto-story
 - ▼ reportaże, wywiady z top modelkami i gwiazdami porno
 - ▼ konkursy i duże nagrody pieniężne
- STRIPTIZ - POKAZUJEMY**
WIĘCEJ NIŻ MOŻNA...

PROWOKUJĄCY, EKSCYTUJĄCY WORLD FUCKING MAGAZINE!

STRIPTIZ
Nr 1/99 MARZEC - KWIECIEŃ 1999



SASKIA
I LINEZ
KOLOROWY ODLOT
WE DWOJE

ANDŻELIKA
LUBISZ
NIEBEZPIECZYSTWO?

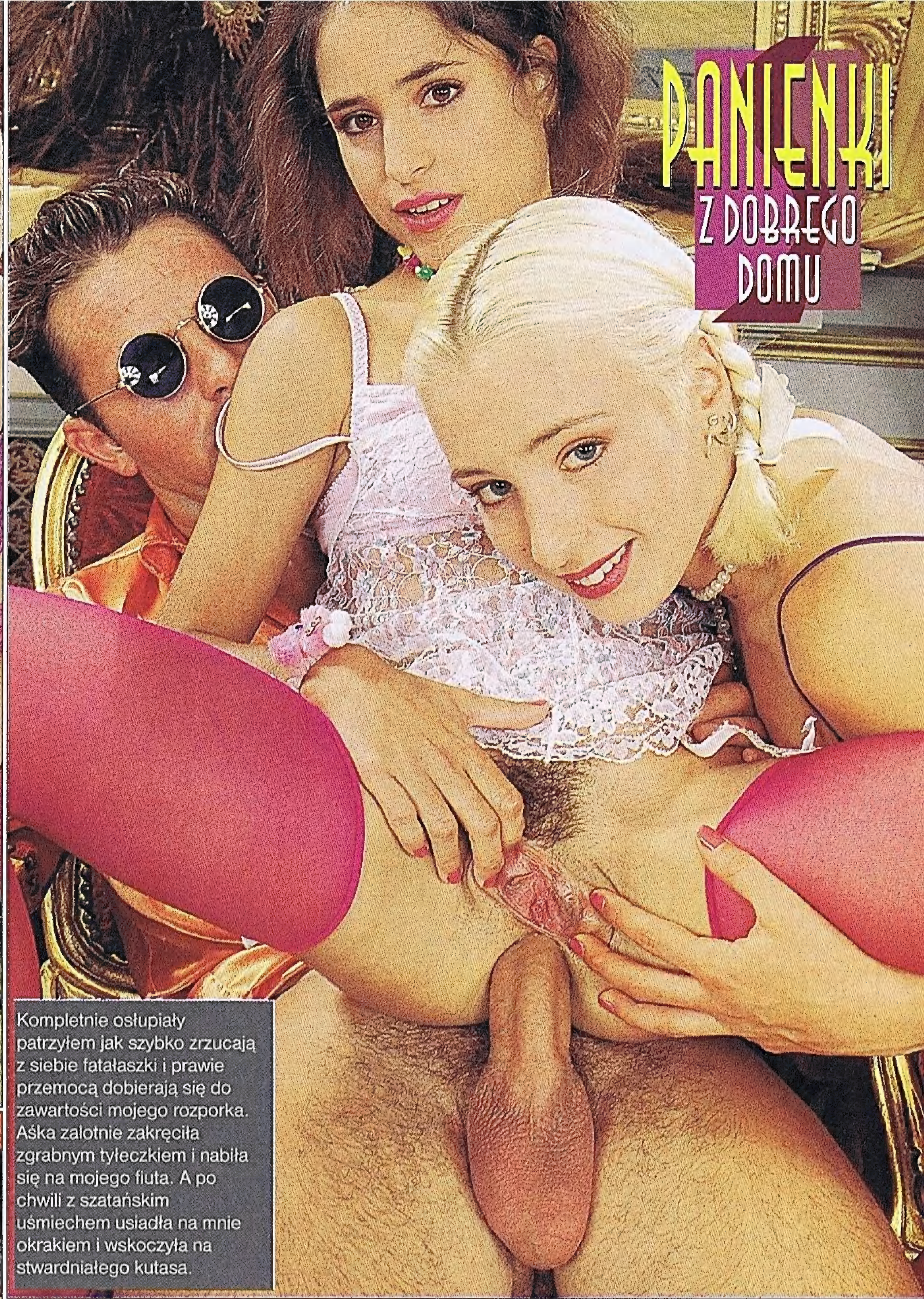
IWONA
WSZYSTKO SIĘ
MOŻE ZDARZYĆ...

MAGDA
DEMONICZNA
KOCHANKA

Tylko dla dorosłych



Ostatnio moja wiedza na temat kobiet poważnie się wzbogaciła. Wszystko za sprawą moich dwóch bardzo dalekich kuzynek, do których przyjechałem w odwiedziny. Otóż, zawsze wydawały mi się one wzorem cnót i niewinności - delikatne i subtelne, a do tego wzorowe studentki. Nigdy bym się nie domyślił, do czego naprawdę są zdolne. Kiedy wieczorem zrobiliśmy sobie miły wieczór przy świecach i lampce wina, moje panienki uśmiechając się zalotnie, dały mi do zrozumienia, że mają na mnie ochotę.



Kompletnie osłupiały patrzyłem jak szybko zrzucają z siebie fatalaszki i prawie przemocą dobierają się do zawartości mojego rozporka. Aśka zalotnie zakręciła zgrabnym tyłeczkiem i nabiła się na mojego fiuta. A po chwili z szatańskim uśmiechem usiadła na mnie okrakiem i wskoczyła na stwardniałego kutasa.



Ta prowokacja tak mnie rozpałała, że z całej siły wjechałem w gorącą cipkę kuzyneczki i raz za razem masowałem jej wilgotne wnętrze.

Ulka również nie chciała być gorsza i frywolnie przewróciła mnie na podłogę, a później zaczęła dynamiczny galop na moim rumaku.

PANIENKI Z DOBRĘGO DOMU

Panienci były po prostu w swoim żywiole, a sądząc po energii z jaką mnie napastowały, widać było, że były mocno wyposzczone.

Z czarującym uśmiechem Ulka kontynuowała galop na moim koniu, a Aśka czule pieściła nas swoim szorstkim jęzorkiem.



Później zachłannie przywarły do
mojego niewinnego instrumentu
i łapczywie ssaly mnie,
doprowadzając na szczyty ekstazy.



Nie byłem z kamienia, więc po kilku
minutach takich pieszczot poczułem
bezbieżną ulgę orgazmu.



Moja sperma obficie
zrosiła ich zaróżowione
z emocji buzie. A one
bynajmniej tym nie
zniechęcone ssaly
mnie intensywnie,
przygotowując się
do kolejnej szaleńczej
galopady.



ILONA

ONANIZM MNIE RELAKSUJE!



Mam bardzo wrażliwą na dotyk cipkę. Odkryłam to całkiem niedawno i postanowiłam, że wykorzystam to dla mojej przyjemności. Codziennie się onanizuję i sprawia mi to dużą satysfakcję. Zazwyczaj robię to rano, przed wyjściem do pracy, kiedy leżę jeszcze w ciepłym łóżku.



Kładę się na plecach i powoli wkładam palec w głęb muszelki. Poruszam nim delikatnie, aż moja cipka zrobi się mokra. Wtedy zaczynam ruszać nim szybciej. Tracę kontrolę. Biodra poruszają się w rytm ruchów palca. Prawie czuję mężczyznę, który na mnie leży.



Ogarnia mnie nieokiełznana przyjemność.

Budzę się, gdy jest już po wszystkim.

Jestem wypoczęta, zrelaksowana, czuję się jak nowo narodzona. Myślę, że nawet jak już będę miała partnera do łóżka, nie zrezygnuję z mojej porannej przyjemności.

Wszystko staje się coraz szybsze i mocniejsze. Nie wiem, co dzieje się dalej.

On będzie mógł mi naturalnie pomóc albo będzie mógł tylko patrzeć. Wybór będzie należał do niego.





Anna i ja
poznaliśmy się
na czasach
w luksusowym
sanatorium
w Baden-
Baden.
Leczyliśmy tam
swoje nerwy
nadszarpnięte
notorycznym
brakiem
zainteresowania
ze strony
naszych mężów,
biznesmenów
handlujących
ze Wschodem
samochodami.



Włożyłam palec do mojej norki i zaczęłam się
onanizować tak, jak najbardziej lubię to robić.
Anna obserwowała mnie, wyraźnie
podniecona. Zaczęła dotykać moich piersi,
pieścić i całować moje ciało, ona także
włożyła swój palec do jamki i onanizowała się.



Anna, wysoka blondynka, od razu
wpadła mi w oko. Nigdy wcześniej
nie miałam stosunku z kobietą, ale
coraz częściej o tym myślałam.
Głównie dlatego, że seks z moim
mężem trwał nie dłużej niż
piętnaście minut i zdarzało się to
raz na dwa miesiące, a podczas
stosunku on rozmawiał przez
telefon komórkowy.

ANNA & JULIA PANIENKI Z DOBREGO DOMU



KOBIECE
LOVE STORY



Przez cały czas drażniąc swoją
dziurkę, wpijałam się ustami
w jamkę Anny. Czułam się gotowa,
ona także była bliska orgazmu.
Językiem stymulowałam jej
lechtaczkę, a ona wbiła się
paznokciami w moje ramiona.
Wreszcie krzyknęła, czułam, że
fala rozkoszy ogarnia i moje ciało.



Anna prężyła się jak kotka,
wzdychając z rozkoszy. Podczas
gdy ja wylizywałam jej gładką
jamkę, ona drażniła paluszkami
swoją drugą dziurkę. Wkladała
i wyjmowała paluszek, a jej piersi
ocierały się o moją cipkę. Czułam
jej sztywne sutki, słodkie soki
spływające z jej norki na mój język.



Z Anną było inaczej. Zamknęliśmy się w sypialni i bez pośpiechu zabraliśmy się do rzeczy. Z ciekawością penetrowałam palcem cipkę Anny. Nie miałam pojęcia, że kobieca jamka jest taka sprężysta, mięciutka i różowa. Poczułam, że robię się mokra. Sięgnęłam językiem do wilgotnej jamki mojej kochanki.



Od tej pory często spotykamy się w różnych sanatoriach. Nasi mężowie nie mają nic przeciwko, są zbyt zajęci interesami. Właściwie Annę traktuję jako swojego drugiego męża. Ten pierwszy jest teraz od dawania kasy, Anna jest od miłości.



Anna potrafiła odwzajemnić mi się najczulszymi pieszczotami. Delikatnie drażniła moją jamkę swoim paluszkiem, pieściła moje piersi. Czułam się coraz bardziej podniecona. Byliśmy u granic rozkoszy.





Kiedy
przyjechałam
do Polski dwa
lata temu, byłam
przeżrana.



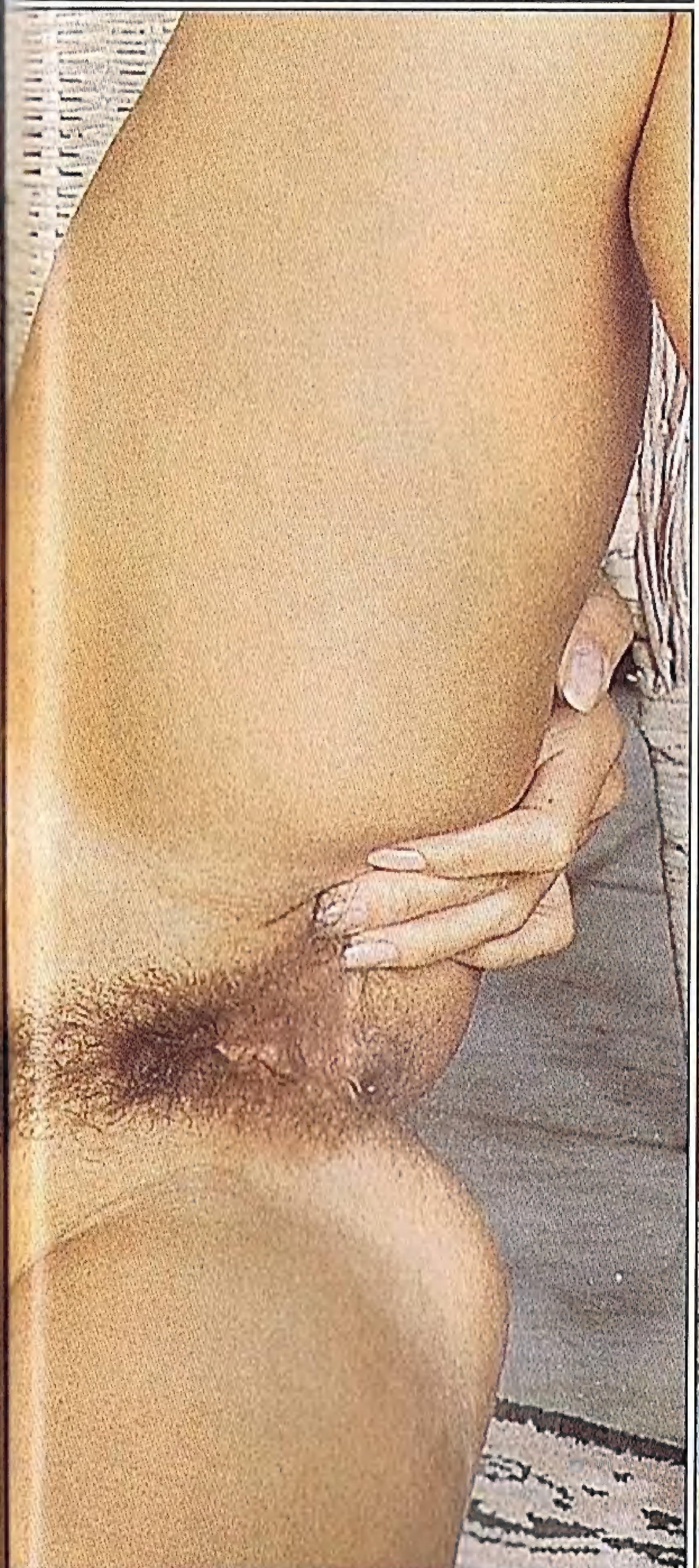
IZABELLA

ZMYŚLOWY
PRZEDMIOT
POŻĄDANIA

Było zimno, szaro i brudno,
wszędzie na ulicach można było
zobaczyć babcię handlującą
czosnkiem i tureckimi swetrami.
Jestem Włoszką i z natury jestem
przyzwyczajona do luksusów.



Z początku myślałam, że nie będę umiała żyć
w tym chłodnym kraju. Zostałam tylko ze
względu na mężczyzn. Uwielbiam blondynów.
Postanowiłam więc zostać troszkę
i spróbować, jak smakuja polscy mężczyźni.
I wiecie co? Tak się rozsmakowałam,
że postanowiłam zostać już na zawsze.



Ja w każdym razie spotkałam tylko takich właśnie Polaków: delikatnych, troskliwych i gorących. Ja zresztą też chyba się Wam podobam, lubicie brunetki, prawda? No, a poza tym na większość facetów elektryzująco działa sam fakt, że jestem Włoszką. Podobno Włoszki robią loda nawet lepiej od Francuzek!

Legenda o temperamencie Włochów w ogóle nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości. Za to Polacy są naprawdę namiętni, jeżeli oczywiście tylko chcą.

LIDIA

Z NIEDOŚWIADCZONYCH

ROBIĘ
DOŚWIADCZONYCH!

Masaż
erotyczny
czyni cuda;
chłopiec
natychmiast
się rozluźnił
i pozwolił mi
pieścić
swoje
ciało.

Mam jedną życiową pasję: rozprawianie młodych chłopców. Wierzę w reinkarnację i wiem, że od tysięcy lat robię z chłopców mężczyzn. Chyba mam taką misję. Chcę pokazać tym młodym ludziom, dopiero wchodzącym w świat seksu i erotyki, jak się w nim poruszać, aby czerpać jak największą satysfakcję i jeszcze dawać przyjemność innym. Ostatniego prawiczka wprowadziłam w życie wczoraj. Był na początku przestraszony, że coś mu się nie uda i będzie miał przedwczesny wytrysk. Ale ja znam sposoby na uspokojenie takiego rwącego się do boju rumaka, który się jeszcze nigdy nie kochał.



Jego członek przeżył się
w oczekiwaniu na miękkość
mojej jamki, ale ja
wstrzymywałam go tak długo,
jak tylko się dało, żeby
nauczył się, że w seksie
nie chodzi o szybkość,
a im dłużej czekamy,
tym przyjemność będzie
większa. Kiedy wszedł
we mnie, pokazałam
mu, jak poruszać
biodrami i pieścić
jednocześnie
cipkę partnerki,
żeby
doprowadzić
ją do szaleństwa
ekstazy.
I wiercie mi,
naprawdę mu
się to udało!

GIGANT
PRZEDSTAWIA

Witamy w kolejnym odcinku „Czterech Pór Roku“. Dzisiaj kolej na wiosnę, porę, w której wszystko budzi się do życia. Wielu ludzi utożsamia wiosnę z młodością, świeżością, miłością. Na wiosnę w ludziach i zwierzętach budzą się żądze. A z czym kojarzy się wiosna bohaterom dzisiejszego odcinka GIER MIŁOSNYCH? Niech sami Wam opowiedzą!

CZTERE PORY ROKU - WIOSNA



Anna (21 lat) i Bartek (29 lat)

W zasadzie poznaliśmy się na wiosnę. A poznaliśmy się naprawdę w niezwykle sposób. To był maj, a może początek czerwca, jakaś nudnawa imprezka w eleganckiej willi nad jeziorem Nidzkim. Bardzo się nudziłam, a noc była ciepła, parna. Zostawiłam znajomych i zeszłam na brzeg jeziora. Rozejrzałam się po okolicznych szuwarach, chcąc się upewnić, czy nikt mnie nie podgląda. Dookoła nie było jednak żywego ducha, więc zdjęłam ubranie i weszłam do wody. Była taka chłodna i cudownie orzeźwiająca. Przepłynęłam kilkanaście metrów i zawróciłam do brzegu. Pomyślałam, że miło byłoby trochę pobaraszkować w płytkiej wodzie. I wtedy poczułam na swoim ciele czyjeś ręce. Zerwałam się i zobaczyłam Bartka. Nie wiem właściwie, jak to się stało, że zamiast zaprotestować i dać mu w twarz,



pozwołam mu się dotykać i pieścić. Chyba ten powiew wiosny tak na mnie podziałał! Pod wpływem dotyku jego dłoni momentalnie się podnieciłam. Odwzajemniałam jego pieszczoty, a woda miękko opływała nasze rozgrzane ciała. Wreszcie uklękłam i wzięłam do ust jego penisa.

Delikatnie drażniłam go językiem i przygryzałam zębami, a Bartek wzdychał z rozkoszy. Potem położyliśmy się na ciepłym piasku i kochaliśmy się. Czułam się tak, jakby on był moim pierwszym mężczyzną, a przecież przedtem miałam ich wielu. To była niesamowita wiosna, nigdy jej nie zapomnę.

Ilona (43 lata) i Marek (24 lata)

Wiosna to młodość. Ja akurat uwielbiam młodych, niedoświadczonych chłopców. Są tacy bezbronni i wzruszający. Zawsze miałam młodszych kochanków, więc kiedy moja koleżanka przedstawiła mi swojego syna, Marka, od razu wiedziałam, że to ten, którego szukam. Nie przejmowałam się różnicą wieku ani niczym takim. Zresztą, ja też wpadłam mu w oko. Jestem zadbana i zgrabna, a jeżeli chodzi o seks, to niejedna długonoga dwudziestka mogłaby mi pozazdrościć. Nie mogłam się doczekać chwili, w której poczuję Marka w sobie. Okazja do intymnego spotkania nadarzyła się szybko. Koleżanka urządziła imieniny. Co prawda nigdy wcześniej jej nie odwiedzałam, bo jej nie cierpię, ale tym razem nie zamierzałam przepuścić takiej szansy. Na imieninach wszyscy się upili. Ja wypilałam tylko jednego drinka. Przez cały czas starałam się

być blisko Marka. On także nie stronił od mojego towarzystwa. Świetnie nam się rozmawiało, doskonale się rozumieliśmy. Marek zaproponował spacer. Wyszliśmy na świeże powietrze. Pachniało kwitnącym bzem i zbliżającym się latem. Marek powiedział mi, że jest zafascynowany moją osobą. Ja zaproponowałam mu seks. Wróciliśmy do domu i poszliśmy do sypialni jego matki. Zamknęliśmy drzwi na klucz i rzuciliśmy się na siebie jak wygłodniałe zwierzęta. On całował mnie łapczywie, mocno, a ja uczyłam go, jak być delikatnym i jak sprawiać kobiecie największą rozkosz. Było cudownie. Nie zamierzaliśmy poprzestać na jednym spotkaniu. Byliśmy ze sobą przez pięć lat. Dziś ja mam 43 lata i pięć lat udanego, ekscytującego związku za sobą. Dalej lubię młodych chłopców. Ale Marek nie jest już chłopcem. A poza tym... Zakochał się w rówieśniczce ze studiów. Życzę im powodzenia.



Beata (27 lat) i Ewa (29 lat)

Niektórzy ludzie uważają, że każdy związek może być ognisty i namiętny tylko na początku. Z nami jest inaczej, my nie potrzebujemy odświeżać naszego związku zdradami i romansikami na boku. U nas wiosna jest przez cały rok. Świetnie się razem bawimy. Ewa ma wprost niespożytą wyobraźnię. Ja zresztą też lubię urozmaicenia i zmiany. Pewnie dlatego jest nam razem tak dobrze. Po prostu nigdy się nie nudzimy. Wiele kobiet, które żyją ze sobą w związkach, uważa, że nie mają zbyt wielu możliwości prowadzenia ekscytujących gier erotycznych. A tymczasem my mamy tyle świetnych pomysłów! Uwielbiamy na przykład kochać się w miejscach publicznych. Wczoraj

byliśmy w kinie na „Lolice“. W pewnym momencie poczułam pożądanie, chciałam kochać się z Ewą tu i teraz. Uklękłam przed nią i uniosłam do góry jej spódniczkę. Pod spodem miała tylko koronkowe majteczki i pończoszki. Zdjęłam majteczki i zaczęłam lizać jej słodkiego ślimaczka. Ewa robiła się coraz bardziej mokra. Wzdychała coraz głośniejsze i szybciej, całkowicie dostosowując się do rytmu mojego języka. Co bardziej spostrzegawczy widzowie oglądali się z niepokojem na nasz rząd, a my tymczasem już tarzałyśmy się po podłodze w miłośnym uścisku. Z kolei dzisiaj rano, gdy się kąpałam, Ewa weszła do łazienki i wskoczyła do wanny. Zaczęłyśmy całować się namiętnie i podniecać, kierując strumień wody z prysznicy na nasze mokre jamki. Potem ogoliłyśmy sobie nawzajem włosy łonowe i kochałyśmy się, wkładając sobie wibrator do cipki. Naprawdę, życzę wszystkim, żeby ich związek był tak barwny i wiosenny jak nasz.

No i co Wy na to? Ja osobiście nie mogę się już doczekać wiosny! A tymczasem w kolejnym odcinku GIER MIŁOSNYCH pora na lato. Chyba wszyscy macie za sobą jakieś ekscytujące letnie przygody, ale opowieści naszych bohaterów na pewno Was zaskoczą. Do zobaczenia w przyszłym miesiącu!



ITM HZROZ I NKTAS HJISINIU - 3IBID DO HZTUN HZTUNUS OBTU HSTLXT

UWAGA! NAJLEPSZE MAGAZYNY EROTYCZNE SPECJALNIE DLA WAS!

PROWOKUJĄCY, EKSCYTUJĄCY WORLD FUCKING MAGAZINE!

STRIPTIZ

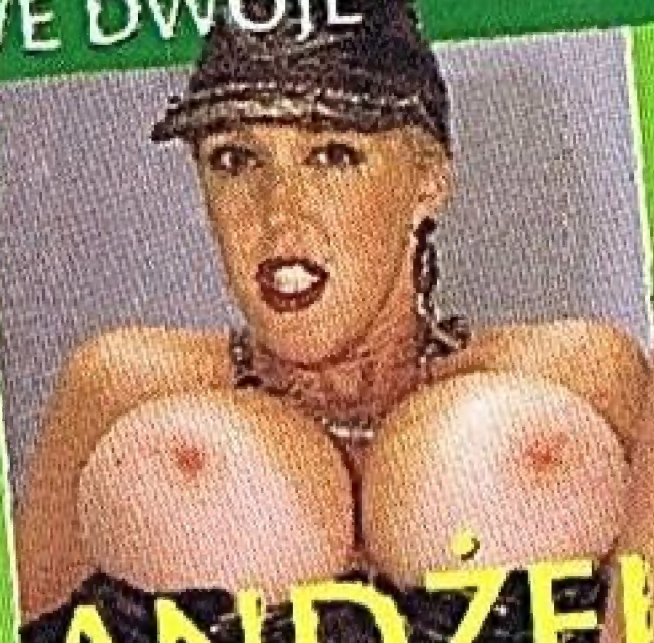
Nr 1/99

MARZEC - KWIECIEŃ 1999

68 STRON
POKAZUJEMY WIĘCEJ NIŻ MOŻNA...

SASKIA LINEZ

KOLOROWY ODLÓT WE DWOJE



ANDŻELIKA

LUBISZ NIEBEZPIECZYSTWO?



IWONA

WSZYSTKO SIĘ MOŻE ZDARZYĆ...



SYLWIA

KOBIECY SYGNAŁ SEKSU!

MAGDA
DEMONICZNA KOCHANKA

Tylko dla dorosłych

STRIPTIZ - TYLKO DLA PRAWDZIWYCH MĘŻCZYZN!

UWAGA!!! NOWOŚĆ! TEGO JESZCZE NIE BYŁO!
19.02.99 - STRIPTIZ 1/99
- dwumiesięcznik

Prowokujący, ekscytujący - pierwszy world fucking magazine!
STRIPTIZ - TYLKO DLA PRAWDZIWYCH MĘŻCZYZN

- * 68 stron super seksu
- * piękne top modelki z całego świata
- * podniecające foto-story

- * reportaże, wywiady z top modelkami i gwiazdami porno
 - * konkursy i duże nagrody pieniężne
- STRIPTIZ - POKAZUJEMY WIĘCEJ NIŻ MOŻNA...

EXTASY
SEKS NA
NAJWYŻSZYM
POZIOMIE!



MARCOWE
EXTASY JUŻ OD

Album

Exclusive world fucking photo album!

EXTASY

98/99

EXTASY

Michelle
Egzotyczna kusicielka

Jadwiga
Zagrasz ze mną w zielone?

Ewa
Kocham się kochać

Iwona
Maga gaga poluje na mężczyzn

Suzi
Dużo jest piękne

Neli i Lusi
Więcej niż przyjaźń

Judyta
Seks i motory

Dobre uczynki bywają wynagrodzone

Super wybór
najpiękniejszych Top Modelek
1995-1998

Super konkursy!
do wygrania 2 000 zł

NUMER SPECJALNY
84 STRONY
EKSKLUZYWNEGO
SEKSU!

Tylko dla dorosłych

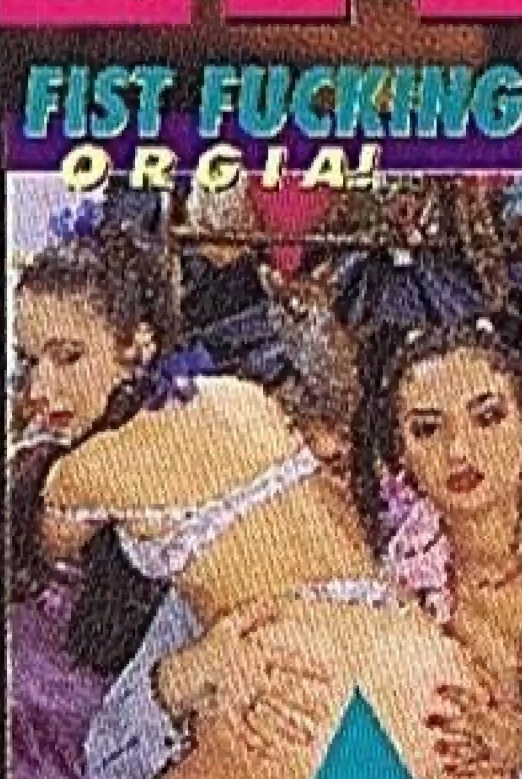
NUMER SPECJALNY * NUMER SPECJALNY *
ALBUM EXTASY

- jedyny, niepowtarzalny - JUŻ W KIOSKACH! - rocznik
ALBUM EXTASY - DLA KONESERÓW
NAJLEPSZEGO SEKSU

FANTAZJE BEZ GRANIC! - NUMER 1/99. ISSN 1429-7272. INDEKS 00343307. CENA: 5,95pln

SEX FANTASY

1999



FIST FUCKING
ORGIA



EXTREME!

GABINET
PERWERSJI

MAKSYMALNA
ROZKOSZ

Sex Fantasy
extra
Transvestit
SEX

ANAL
SEX...

LEBBY
SEX

SEX PO
60-TCE

BIZARR
SEX

FOTO
STORY!

TOTAL

ORAZ
WYWIADY

PRODUKT
EXTASY

WSPANIAŁE KONKURSY I NAGRODY!

TYLKO DLA
DOROSŁYCH



Sex Kontakt Magazyn

2/99



99% SZANSY
NA ZNALEZIENIE
PARTNERA!

Prawie 300
naj-wart-niejszych
kadrów

Podróże z skin
z wywiadem i czytelnikami
fotoreportaż

Super konkursy!
500 zł za sesję!

Skin ekstrat!
Prywatne foto-story
czytelników za 300 zł

Miesięcznik prywatnych ogłoszeń i zdjęć

20.01.99
SEX FANTASY 1/99
dwumiesięcznik hard core sex
SEX FANTASY - FANTAZJE BEZ
GRANIC!

20.01.99
SEX KONTAKT MAGAZYN 2/99
miesięcznik prywatnych
foto sex-ofert
SKIN ŻEŹY ŻYĆ I ELEGANCKI ZABAWNI